

Protokół nr 9/23

IX Posiedzenie odbyło się w dniu 9 listopada 2023r.

Obrady rozpoczęto 9 listopada 2023r. o godz. 09:00, a zakończono o godz. 12:55 tego samego dnia.

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 13 osób- wg załączonej listy obecności.
2. Pan Włodzimierz Żak – Burmistrz Miasta Myszkowa.
3. Pan Piotr Maślanka – radca prawny UM Myszków.
4. Pan Jarosław Duda – kierownik Wydziału NU.
5. Pani Wioletta Dworaczyk – kierownik Wydziału OK.
6. Pani Katarzyna Kochman – skarbnik Miasta Myszkowa.
7. Pan Marek Kras – dyrektor ds. rozwoju RR Solar.
8. Pan Jarosław Mazanek – redaktor Gazety Myszkowskiej.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Robert Czerwik
4. Beata Jakubiec-Bartnik
5. Sławomir Jałowicz
6. ~~Zofia Jastrzębska~~
7. Norbert Jęczalik
8. Dominik Lech
9. Beata Pochodnia
10. Małgorzata Skinder
11. Halina Skorek - Kawka
12. ~~Iwona Skotnieczna~~
13. Adam Zaczkowski
14. Tomasz Załęcki
15. Ewa Ziajska - Łazaj

Porządek obrad:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Omówienie inwestycji fotowoltaicznej.
3. Informacja o stanie dochodów budżetu miasta.
4. Informacja o pozyskanych środkach pozabudżetowych.
5. Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.
6. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzył i prowadził przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski. Powitał Państwa radnych, pana Burmistrza, gości, prasę. Przewodniczący komisji poprosił o potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdził prawomocność obrad. Przedstawił porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytał, czy radni mają jakieś uwagi do porządku? Z uwagi na brak uwag, poprosił o zaopiniowanie porządku posiedzenia.

Głosowano w sprawie:

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

Do punktu. 2

Omówienie inwestycji fotowoltaicznej.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że punkt ten został wprowadzony na wniosek p. Tomasza Załęckiego, dlatego poprosił radnego o kilka słów wprowadzenia.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Tomasz Załęcki podziękował za przybycie na komisję p. Marka Krasa dyrektora do spraw rozwoju firmy RR Solar. Cieszę się, że chciał Pan tutaj przyjechać. Cieszę się też, że są takie firmy, które wspierają, inwestują w energię odnawialną, że macie siłę, ochotę, aby zmieniać troszkę obraz. My tutaj od kilku lat praktycznie co przychodzi zima mówimy na temat smogu, na temat zanieczyszczeń i takiej inwestycji właśnie jak wasza firma prowadzi są dla nas naprawdę takim światełkiem w tunelu. Jest nadzieja, że może być czysto w mieście. Chciałem tutaj przypomnieć, że dostałem od pana Marka informacje na temat problemów z inwestycją w naszym mieście. Przedstawiłem to na sesji, na komisji, przedstawiłem tutaj problem i w związku z tym na prośbę pana Burmistrza i pozostałych radnych zaprosiłem pana Marka na tą komisję. Chciałbym tutaj zaznaczyć, powiem ważny temat, o który mało kto zdaje sobie z tego sprawę, jak ważny jest magazyn energii w mieście i jak ważna jest ekologiczna inwestycja. Wszyscy wiemy tutaj, że praktycznie co drugi dom, co trzeci dom w mieście ma fotowoltaikę. Wszyscy wiemy przynajmniej te osoby, które to mają, że jest problem z napięciem, jeżeli ona działa. Taka inwestycja jak magazyn energii bardzo dobrze wpłynęłaby na napięcie w mieście, że moglibyśmy tutaj dalej rozwijać instalacje fotowoltaiczne, a druga sprawa żebyśmy byli zabezpieczeni, my jako miasto, szpital, ważne miejsca, w razie problemów z prądem mielibyśmy zabezpieczenie. Chciałbym pana Marka

poprosić, żeby przedstawił swoją wersję, jak wyglądała cała cała seria spotkań, czy tych problemów w naszym mieście, jak to wygląda, jak możemy Panu pomóc aby ta inwestycja została rozpoczęta. Mam nadzieję i bardzo bym prosił o to, aby wysłuchać naszego inwestora, chciałbym, żebyśmy doszli do jakiegoś konsensusu pozytywnego, konstruktywnego. Mam nadzieję, że efektem dzisiejszego spotkania będzie uruchomienie takiej inwestycji w naszym mieście. Chciałbym, żeby to zapoczątkowało dalsze możliwości rozwojowe, żeby nasze miasto kojarzyło się inwestorom z pozytywną energią, z możliwością inwestycji, żeby inne firmy mogły u nas inwestować nie tylko w fotowoltaikę, bo jak wiemy firma od p. Marka inwestuje i w biogazownię, wiatraki i wszelkiego rodzaju inwestycje OZE. Chciałbym i mam nadzieję, że podczas tej dzisiejszej, miłej, konstruktywnej rozmowy będą pozytywne efekty w postaci tej inwestycji.

Pan Marek Kras – dyrektor ds. rozwoju RR Solar podziękował za zaproszenie na komisję radnym, panu Burmistrzowi i Panu przewodniczącemu. Już tak naprawdę od 2012r. złożyliśmy pierwsze wnioski o wydanie zgody na realizację elektrowni fotowoltaicznej w obrębie Nierada. Jest to dosyć mała inwestycja, bo na powierzchni około 2 ha. Tutaj też trzeba rozdzielić pewne sprawy, o których mówił pan Tomek. Mamy kolejną inwestycję magazynów energii, która jest obecnie realizowana na bazie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ale nie jest to przedmiotem dzisiejszego spotkania, natomiast przedmiotem spotkania są elektrownie słoneczne, z tego względu że też Państwo w najbliższym czasie będą podejmowali uchwałę o przyjęciu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla tych działek. Nasza inwestycja w tym miejscowym planie się nie znalazła. W dniu dzisiejszym złożyłem uwagi do projektu tego planu w imieniu spółki jako członek zarządu i też takie uwagi zostaną złożone przez właścicieli nieruchomości. Postępowania w sprawie tej elektrowni toczy się dwa lata, nie wiem czemu tak długo. Mogę przytoczyć jak to wyglądało, w 2021 roku złożyliśmy wniosek o decyzję środowiskową. Decyzja środowiskowa została wydana przez pana Burmistrza pozytywna, wszystkie organy opiniujące RDS, Sanepid oraz Wody Polskie wyraziły pozytywną opinię odnośnie realizacji inwestycji, w związku z tym złożyliśmy wniosek o warunki zabudowy w sierpniu 2021 roku i dopiero w grudniu 2021 roku sprawa została zawieszona ze względu na podjęcie uchwały co do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W lutym 2022 roku złożyliśmy wniosek o odwieszenie tego postępowania powołując się na odpowiednie wyroki administracyjne, niestety nie zostało to przyjęte przez urząd gminy i po 9 miesiącach tego terminu zawieszenia złożyliśmy wniosek o ponowne odwieszenie. To odwieszenie nastąpiło, wszczęto postępowanie w zakresie warunków zabudowy, po kilku miesiącach dostaliśmy odmowę wydania tych warunków zabudowy, odwołaliśmy się do SKO. Samorządowe Kolegium Odwoławcze umorzyło decyzję gminy w całości, spraw wróciła do gminy ponownie, gmina ponownie wydała decyzję odmowną na sprawie warunków zabudowy do przedmiotowej inwestycji pomimo tego, że SKO zarzuciło organowi wielu uchybień w trakcie postępowania i też wskazywało między innymi, mogę tutaj przytoczyć, że wdrożenie technologii fotowoltaiki słonecznej oraz energii słonecznej termicznej daje szansę przynoszenia obywatelom i przedsiębiorcom korzyści w zakresie ochrony klimatu jak i korzyści ekonomicznych. Wykorzystanie energii słonecznej w połączeniu z efektywnością energetyczną stanowi sposób na ochronę obywateli i przedsiębiorców przed zmiennością cen paliw kopalnych i ceny energii. W związku z tym, że podejmują Państwo teraz tą uchwałę w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, tak naprawdę to całe postępowanie, które było robione pozostaje bezprzedmiotowe, bo w dniu uchwalenia miejscowego planu o zagospodarowaniu przestrzennym postępowanie w zakresie warunków zabudowy zostanie zakończone z mocy prawa. Tutaj prosba z mojej strony i strony właścicieli nieruchomości o przychylenia się

i wpisanie tej inwestycji w miejscowy plan zagospodarowania, ponieważ jeżeli nie zostanie to dokonane to na pewno wystąpimy na drogę sądową, żeby to zostało określone w tym miejscowym planie zarówno administracyjną, cywilną jak i będziemy zmuszeni złożyć skargę do Komisji Europejskiej za nieprzestrzeganie dyrektywy Unii Europejskiej w zakresie promowania odnawialnych źródeł energii. To tyle jeśli chodzi o tok postępowania i jak widzimy dalsze procedowanie tej inwestycji, procedujemy jeszcze inwestycje magazynów energii o łącznej mocy 8 MW, tam jesteśmy na etapie oczekiwania na warunki przyłączenia ze strony Tauron Dystrybucja. Jeżeli dostaniemy te warunki na tamtą inwestycję, też u Państwa chcielibyśmy realizować, natomiast nie chcemy się szarpać z organami administracji publicznej, żeby realizować inwestycje infrastrukturalne za pieniądze inwestorów indywidualnych, które przyniosą tak naprawdę korzyści mieszkańcom, a będziemy mieli problemy potem z ułożeniem kabli i przewodów, uzyskania jakichś odrębnych decyzji administracyjnych. To tyle jeżeli chodzi o to postępowania, nie wiem czy mają Państwo jakieś pytania.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski poprosił o wypowiedź drugiej strony pana Burmistrza.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jest zaskoczony reakcją radnego p. Tomasza Załęckiego, dlatego że traktuję tą sprawę trochę inaczej. To co przedstawił tutaj pan dyrektor to jest jakby odtworzenie kalendarium prowadzonego postępowania z wieloma sprostowaniami w tej wypowiedzi z naszej strony. Natomiast nie chciałbym, żeby Rada Miasta została wciągnięta przez radnego p. Tomasza Załęckiego w postępowanie, które zupełnie inaczej w tej chwili wygląda. My mamy prawidłowo prowadzone postępowanie z poszanowaniem przepisów prawa i w tej chwili to postępowanie jest w ocenie organu zewnętrznego, jakim jest Samorządowe Kolegium. My podjęliśmy decyzję, oczywiście jak Państwo radni będziecie chcieli poznać, jaki jest sposób podejścia do tego typu zagadnień przez gminy, to pan kierownik Jarosław Duda Państwu to przedstawi. Natomiast pojawił się na poście społecznościowym Pana radnego list, podpisany bez imienia i nazwiska dyrektor generalny firmy i zostały tam sformułowane zarzuty pod adresem gminy i pod moim adresem, że nie przestrzegam przepisów prawa, że nadużywam władztwa planistycznego. W tego typu sytuacji podejmujemy niejednokrotnie niepopularne decyzje i niekoniecznie w zgodzie z wnioskami, które ktoś składa, a Państwo jako Rada Miasta macie też tą świadomość, że Państwo pracowaliście niejednokrotnie przy dokumentach planistycznych i podejmowaliście Państwo między innymi uchwałę o uchwaleniu studium. Chcę przypomnieć, że w studium jako kierunki rozwojowe miasta my nie określiliśmy, że całe miasto, gdziekolwiek kto zapragnie, będzie miało odnawialne źródła energii, i teren wskazany przez inwestora w tym studium nie jest przewidziany pod tego typu przedsięwzięcia. Żeby zmieniać plan, zmiana planu musi być w zgodzie ze studium, tak co do zasady. Natomiast wracając do sedna, wystąpiłem z pismem do p. Tomasza Załęckiego, to pismo wyносиło taki charakter, Ja jakby nie chciałem tego rozdmuchiwać, chciałem poznać tylko kilka kwestii. Pierwsze, czy pan Tomasz zamieścił tą informację i czy ten list, nawet nie wiem czy on jest w 100% pełny, czy tylko wybrane jego fragmenty, sam od siebie, czy działał w porozumieniu z panem dyrektorem i pan dyrektor wyraził zgodę na publikację tego listu. Zażądałem ujawnienia imienia i nazwiska autora tego listu, bo nie wiedziałem, kto się podpisuje jako dyrektor generalny, to równie dobrze mógł sobie ktoś napisać ten list. Po co, po to żeby skierować moje dociekania i oczekiwania sprostowania treści tego listu, czyli sprostowania i usunięcia z tego listu zarzutów, które nie polegają na prawdzie, czyli, że my podejmujemy decyzje niezgodnie z przepisami prawa, nadużywamy władztwa planistycznego i tego typu sformułowania, i zaszkodzimy mieszkańcom. To w ogóle był taki argument bardzo dla nas

zadziwiający, dlatego że każda inwestycja ma swoich sąsiadów i nikt z Państwa jakby na razie nie porusza kwestii co na to sąsiedzi. Przy okazji korzystając z okazji chciałbym się dowiedzieć, czy On jest autorem tego pisma, czy to pismo jest w całości opublikowanej, czy wyraził zgodę na publikację, dlatego że wtedy jeżeli wyraził zgodę na taką publikację to ja do p. Tomasza Załęckiego nic nie mam, dziękuję wtedy za przekazaną informację, i wtedy służby prawne zastanowią się co dalej, być może skierujemy kroki prawne co do treści listu. Natomiast przestrzegam Państwa przed jedną rzeczą, żebyście Państwo w dążności, determinacji inwestora, a inwestorzy mają różne determinacje, choćby to, że Państwo na poprzedniej komisji określaliście zasady, kto ma się zająć kwestią budowy odlewni aluminium, gdzie tam też jest inwestor, który się chce rozwijać, chce płacić podatki i ma określoną determinację, natomiast tam sąsiedzi mieszkańcy na taką inwestycję nie wyrażają zgody. Nie chciałbym, żebyście Państwo teraz weszli w rolę, która do Rady Miasta nie należy. My mamy prowadzone postępowanie, jest złożone odwołanie. Jeżeli to odwołanie będzie zawierało treści, które spowodują, że będziemy musieli się zachować inaczej, to my się zachowamy tak jak będzie mówiła litera prawa i oceni to kierownik Jarosław Duda, który ma po prostu duże doświadczenie w tych kwestiach. Wspomniana została tu przez pana dyrektora jeszcze kwestia tak zwanych WZ, czyli decyzji o warunkach zabudowy. Tam gdzie nie ma planu, użyję kolokwializmów, ciskają nam się różne pomysły, różnych czy to mieszkańców czy inwestorów i wtedy wyrażenie zgody w ramach tak zwanej WZ na przykład na terenie, na którym nic nie istnieje to jest uruchamianie nowych funkcji terenu, który na przykład planistycznie gmina nie przewidywała. W ogóle bałagan przestrzeni publicznej to sami Państwo odczuwacie, bo nasze drogi, nikt nie pomyślał konstruując przestrzeń naszego miasta wcześniej, 50 lat do tyłu, żeby nie budować stref przemysłowych w taki sposób, że samochody, które obsługują dzisiaj zakłady przemysłowe, my musimy na to wyrazić zgodę, przejeżdżają przez dzielnice mieszkaniowe, bo inaczej umrą zakłady i nie będziemy mieć wpływów do miasta. Od razu uprzedzę, też tutaj rozwijanie wizji, jakie to potencjalnie dochody straciliśmy, bo nie wyraziliśmy zgody na tą inwestycję. Interpretacja przepisów niestety jest bardzo negatywna dla samorządów, bo to nie jest tak, że na przykład jak ferma fotowoltaiczna kosztuje 1.000.000,00 zł to jest 2% od wartości tej fermy, tylko to jest 2% od elementów tej infrastruktury trwale związanej z gruntem, czyli tak naprawdę elementy konstrukcji utrzymującej panele fotowoltaiczne są poddane podatkowi od nieruchomości. My to sprawdziliśmy w wielu gminach, nasz Wydział Finansów to rozstrzygnął, więc kwestia od tego terenu, od tej inwestycji wielkość przychodu gminy z tytułu podatku to jest około 20.000,00 zł, mówię o całej inwestycji planowanej przez potencjalnego inwestora. Nie chciałbym też, żeby Pan dyrektor wykorzystywał Radę Miasta do innego trybu tego typu postępowań jak ma to miejsce w innych samorządach. Jestem tu z Panem mecenasem, który jakby czuwa nad tym, bo ja dzisiaj w ogóle zastanawiałem się, czy powinienem brać udział w tym spotkaniu i to nie dlatego, żebyście Państwo jakby uruchamiali tą retorykę, że znowu nie wiem nie przyszedłem, nie chcę rozmawiać, absolutnie chciałem przyjść, chcę rozmawiać, natomiast nie będę wchodził w rolę instytucji, bo teraz ktoś inny rozpatruje to postępowanie. Natomiast korzystając z obecności Pana dyrektora chciałbym od pana dyrektora usłyszeć, czy list jest w całości, czy pan dyrektor jest osobą, która się pod tym listem podpisała i czy podtrzymuje treść tego pisma, i czy wyraził zgodę radnemu p. Załęckiemu na publikację tego na stronie internetowej na portalu p. Tomasza Zawadzkiego.

Pan Marek Kras – dyrektor ds. rozwoju RR Solar powiedział, że nie widział żadnego listu ani publikacji pana Tomasza, więc nie wiem, czy to jest jego list, czy nie, więc nie może tego potwierdzić. Natomiast odnosząc się do Pana wypowiedzi, to pragnę zacytować ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym: wskazany obszar działek ewidencyjnych posiada grunty o niskiej klasy bonitacyjnej R5, o mocy wnioskowanej pojedynczej instalacji

nie będzie większa niż 1000 kW. Zgodnie z artykułem 10 ustęp 2 ustawy z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu zagospodarowaniu przestrzennym studium nie uwzględnia się wolnostojących urządzeń fotowoltaicznych o mocy zainstalowanej elektrycznej nie większej niż 1000 kW zlokalizowanych na gruntach rolnych stanowiących użytki rolne klasy 5, 6, (wypowiedź niesłyszalna) nieużytki, więc wpisanie tego zamierzenia inwestycyjnego w miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego nie wymaga zmiany studium. Po drugie trudno powiedzieć, że działania gminy nie naruszają prawa własności tak naprawdę, bo potwierdza to wyrok NSA akt II OSK 24013. Uprawnienia planistyczne gminy zwane w doktrynie władztwem planistycznym nie należy rozumieć jako pełnej swobody w określeniu przeznaczenia ich zasad zagospodarowania poszczególnych obszarów. Uprawnienia gminy do ustalenia przeznaczenia terenu i sposobu zagospodarowania nie może być nadużywana i niezależnie od legalności jest oceniana pod kątem ewentualnego nadużywania uprawnień. Prawnie wadliwymi ustaleniami planu będą zatem nie tylko te, które naruszają przepisy prawa, ale także te, które będą wynikiem nadużycia przysługujących gminie uprawnień. Ja tutaj mówiłem już wcześniej panie Burmistrzu, że temat WZ tak naprawdę zostanie zakończony z dniem podjęcia uchwały i tutaj w ramach rady gminy jest kwestia podjęcia tej uchwały i akceptacji uwag do tego miejscowego planu, więc nie ma co wracać do WZ. My oczekujemy, jak również właściciel oczekuje, że Rada Miasta podejmie uchwałę zgodnie z obowiązującym prawem i wpisze planowaną inwestycję w miejscowy plan zagospodarowania.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że najpierw odda mikrofon Panu mecenasowi, żeby powiedział co w sprawie listu, bo skoro Pan nie wie, co było publikowane na stronach radnego, więc to musimy wyjaśnić i proponujemy jakiś krok z naszej strony, żeby się Pan mógł do tego odnieść, a później oddałby mikrofon Panu kierownikowi Dudzie, żeby odpowiedział na to, co Panu teraz odczytał.

Pan Piotr Maślanka radca prawny UM zwrócił się do przedsiębiorcy o jakiś kontakt mailowy, czy listowny. Pozwolimy sobie Panu przesłać z prośbą, aby się do tego Pan odniósł tak jak powiedział pan Burmistrz. Chcielibyśmy się dowiedzieć, czy to jest Pański tekst w całości, czy Pan wyrażał zgodę na jego publikację radnemu p. Tomaszowi Załęckiemu, bo nie chcemy zostawiać tego po prostu bez odpowiedzi, bez reakcji.

Pan Jarosław Duda kierownik Wydziału NU powiedział, że nie będzie się odnosił do relacji z przebiegu tej procedury. Odniosę się tylko do pierwszego Pana stwierdzenia, że wniosek był złożony w sierpniu. Wniosek o ustalenie warunków był złożony 15 listopada, a postanowienie o zawieszeniu postępowania było wydane 7 grudnia, czyli po upływie trzech tygodni, czyli tu już mamy pierwsze jak gdyby zanegowanie Pana stanowiska. Co do pozostałych punktów nie będę się odnosił, bo musielibyśmy je skonfrontować z datami, jakie Pan tam podawał. Jeżeli chodzi o procedowanie planu zagospodarowania przestrzennego to jest to rola Rady Miasta. Rada Miasta podjęła uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia planu zagospodarowania przestrzennego. Ten plan zagospodarowania przestrzennego musi uwzględniać ustalenia i kierunki zawarte w studium. W studium zagospodarowania przestrzennego ten teren nie jest wyznaczony do tego rodzaju zainwestowania.

Pan Marek Kras – dyrektor ds. rozwoju RR Solar wtrącił, że przed chwilą przytoczył zapis planowania przestrzennego (...).

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski poprosił, żeby nie przerywać.

Pan Jarosław Duda kierownik Wydziału NU powiedział, że jeżeli Państwo mają inne stanowisko to jak każdy zainteresowany procedurą sporządzenia planu możecie złożyć stosowny wniosek. Nie złożyliście wniosku na etapie przystąpienia do sporządzenia planu.

Pan Marek Kras – dyrektor ds. rozwoju RR Solar powiedział, że w dniu dzisiejszym złożył wniosek.

Pan Jarosław Duda kierownik Wydziału NU powiedział, że sprawdzimy. Dzisiaj chciałem Pana poinformować, że od poniedziałku trwa wyłożenie planu do publicznego wglądu i wyłożenie kończy się 4 grudnia. 14 listopada, czyli w przyszłym tygodniu będzie dyskusja publiczna nad rozwiązaniami zaproponowanymi w projekcie planu i Państwo jak każdy obywatel naszego kraju możecie uczestniczyć w tej procedurze. Macie otwartą drogę do tego, żeby wypowiedzieć swoje zdanie i użyć argumentów, które pan tutaj zacytował. To są orzeczenia sądów, w stosunku do których można znaleźć podobną ilość orzeczeń, które zmierzają w całkiem innym kierunku. Burmistrz ustalając warunki zabudowy, które są przypisane do jego kompetencji musi uwzględniać kierunki zagospodarowania, które określiła Rada uchwalając studium, czyli nie może działać wbrew temu jeszcze wiedząc o tym, że w tym czasie procedowana jest procedura sporządzenia planu, żeby wprowadzać i ustalać warunki zabudowy dla inwestycji która nie będzie mogła zaistnieć w planie. A jeżeli będzie mogła, jeżeli Państwo udowodnią Nam, że jest to możliwe to wtedy prawdopodobnie przychylimy się do Państwa stanowiska i uwzględnimy ten wniosek, jeżeli go złożycie.

Pan Piotr Maślanka radca prawny UM powiedział, że naprawdę słucha i zastanawia się o czym my rozmawiamy, bo jeżeli mamy rozmawiać o postępowaniu administracyjnym, które się toczy i które jest obecnie na etapie odwołania to przepraszam bardzo, z całym szacunkiem dla Państwa, ale jeżeli państwo dopuszczacie do takiej dyskusji to wydaje mi się, że wchodzicie w kompetencje organu wykonawczego, bo prowadzenie postępowań administracyjnych to kompetencja Burmistrza. Natomiast jeśli mamy dyskutować na temat przyszłego planu zagospodarowania przestrzennego jaki jest procedowany to z kolei wydaje mi się, że troszeczkę jest za wcześnie na tą dyskusję, bo o tym Państwo na pewno będziecie dyskutowali, to jest bardzo ważna sprawa, znajdująca się w wyłącznej właściwie kompetencji Rady Miasta, ale to chyba jeszcze nie ten etap.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zwrócił się do Pana mecenas, że temat dotyczy problemu zgłoszonego przez potencjalnego inwestora radnemu, radny to zgłasza na posiedzeniach i my ten punkt wprowadziliśmy po to, żeby zapoznać się z tematyką, nie oddziaływać w żaden sposób na postępowanie toczące się. Doskonale wiemy, że nie mamy takich uprawnień tylko chcemy poznać temat, poznać stanowiska obu stron, żeby posiadać wiedzę na ten temat. Toczące się postępowanie, nie widzę tutaj żadnych przeszkód, żebyśmy poznali ustalenia, które do tej pory zostały opublikowane, które zostały przyjęte nawet w trakcie tego postępowania. Widzi Pan tu jakąś sprzeczność? Po to są posiedzenia Komisji, żeby na tych materiałach pracować, zadawać pytania i dowiadywać się, co się w danej sprawie dzieje. Zgodzi się Pan ze mną, czy nie. W związku z tym Szanowni Państwo, bo mamy jakby dwa wątki sprawy, dzisiaj się tak okazuje. Pierwsza sprawa to toczące się postępowanie w ramach decyzji o warunkach zabudowy, które jest w trakcie, ale toczy się bardzo długo i myślę, że tu powinniśmy jak największą wiedzę pozyskać. Druga kwestia dotyczy toczącego się postępowania w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, ale to rzeczywiście jest wstępny etap i ale też informacje, które dzisiaj uzyskujemy dają nam pewne światło na sprawę.

Radny p. Tomasz Załęcki odniósł się do Pana prawnika i kompetencji. Dzisiaj Pan powiedział niebываłe słowa, że wchodzimy w kompetencje Burmistrza. Chcę Panu powiedzieć, że pan Burmistrz w kompetencje radnych wchodzi przez ostatnie 5 lat przez cały czas. Przez cały czas większość radnych, w tym Ja przypominamy co on może, a czego nie może, więc tutaj naprawdę proszę sobie posypać głowę popiołem. Drugie pytanie do pana Burmistrza, panie Burmistrzu mamy tutaj dzisiaj inwestora, który chce zainwestować w naszej gminie, nie tylko on, i ma problemy i też z nie tylko on. W związku z tym jest to problem, który trzeba przynajmniej podjąć na komisjach i omówić. Mam do Pana pytanie, dlaczego Pan przez ostatnie dwa lata ani razu na żadnej komisji, na żadnej sesji, na żadnym spotkaniu nie podzielił się informacją z radnymi, że jest inwestor, który chce zainwestować kilkadziesiąt 30, 40, 50, a może i więcej milionów złotych w Myszkowie, w inwestycję proekologiczną i ma Pan z tym problem, bo uważam, że takie inwestycje radni powinni omówić i miasto jako samorząd powinien zrobić wszystko, żeby nasza gmina kojarzyła się pozytywnie z takimi inwestycjami. Są gminy, które uciekają od tego, wolą siedzieć w smogu i nie chcą mieć nic wspólnego z nowinkami technicznymi, a są gminy, które są słynne z tego, że tam są inwestycje, że tam są inwestycje proekonomiczne. Pytanie do nas, gdzie my chcemy być. Pytanie do pana Burmistrza jest takie, dlaczego Pan się z nami tym nie podzielił, jeśli jest jakiś problem? Na sesji, która tutaj była ostatnio miałem okazję w przerwie na korytarzu porozmawiać z Panem kierownikiem Dudą, dowiedziałem się najpierw, że inwestycja nie może być zrealizowana, ponieważ są jakieś skargi, natomiast od pana kierownika dowiedziałem się, że nie było żadnej skargi tylko ktoś przyszedł porozmawiać i wyszedł, jakaś była notatka. Mam pytanie, czy my będziemy wstrzymywać wszystkie inwestycje? To jest ważne, bo w tym momencie my będziemy odstraszać wszystkich inwestorów. Jeżeli jest taka sytuacja, była mowa tutaj wcześniej o jakiejś skardze. Okazuje się po pytaniu do Pana kierownika na temat tego, czy była skarga dostała informację, że żadnej skargi nie było. Nie było żadnej skargi, nikt na piśmie skargi nie złożył, nie ma jej w całej dokumentacji, czyli rozumiem, że jeżeli ktoś anonimowy przyjdzie sobie z miasta do Urzędu i powie, zapytaj się o jakąś inwestycję i powie, że ona mu się nie podoba, to my jako miasto zaczynamy wdrażać procedurę wstrzymywania inwestycji, bo ja tak to odbieram, ponieważ była mowa o takiej skardze, która nie istnieje. A to, że ktoś przyjdzie, sobie porozmawia to nie znaczy, że mamy coś wstrzymywać. Jeżeli my tak będziemy wszystkich odstraszać, że wystarczy tylko, że ktoś rękę podniesie i w ogóle idźcie stąd, bo nie można, to jest raz. Druga sprawa, Ja rozumiem gdybyśmy budowali jakąś fabrykę, kopalnię, czy na przykład nie wiem jakieś kominy, które zanieczyszczają te miasto, to ja jeszcze rozumiem, że tutaj trzeba to umówić. Natomiast w tym przypadku ta inwestycja ma tylko i wyłącznie same plusy. Mało tego dookoła naszej gminy te inwestycje są realizowane. Z początku dostałem informację z Urzędu, że jest skarga, która też w jakiś sposób przeszkodziła tej inwestycji. Potem dowiedziałem się, że tej skargi nie ma. Dla mnie to wygląda dziwnie. Druga sprawa, chciałam Pana sprostować, pan dyrektor wspomniał, że chciał spółkę zarejestrować w Myszkowie i to nie tylko jest podatek od nieruchomości, ale podatek CIT, więc ja wiem, że Pan pesymistycznie wylicza jaki byłby dochód z miasta, ale powiem w ten sposób, firma która zajmuje się inwestycjami oprócz tego, że buduje elektrownie słoneczne, elektrownie wiatrowe, biogazownia i między innymi z tego co pamiętam to w Wieluniu, miejscowość też nie jest jakaś duża, tam jest inwestycja w oczyszczalni ścieków jeśli chodzi o biogazownię, która bardzo by nam się przydała. Jeżeli my otworzymy inwestorom drzwi w naszym mieście, wpuścimy tych inwestorów, pokażemy im że nam zależy na tym, żeby ta inwestycja była to takie firmy jak tutaj pana Marka będą zachęczone tym, żeby też zainwestować coś innego. Dobrze wiemy, że my od kilku lat dokładamy do oczyszczalni, ponieważ Pan prezes oczyszczalni, który już nie jest prezesem pokazał nam inwestycję, której nie mógł zrealizować, bo mu się nie udało, a teraz mamy problemy, bo brakuje na prąd, 1 mln zł trzeba było dołożyć ostatnio do wodociągów, a

słyszemy w całej Polsce, że są oczyszczalnie ścieków, które mają nadwyżki prądu, ponieważ mają albo fotowoltaikę albo biogazownie albo inne pompy ciepła, które odzyskują energię. Dlaczego innym się to udaje, a nam nie. Dlaczego nie chcemy? Cały ten sens tego tutaj spotkania to jest taki, że na poprzedniej sesji czy komisji po tym jak upubliczniłem informację o tym, że firma ma tutaj problem z inwestycją, to pan przewodniczący Rady Miejskiej powiedział, że on też ma kilka firm, które mają podobne problemy w naszym mieście, i to powiedział publicznie. Nie wiem, czy Pan teraz będzie się też z przewodniczącym o te informacje spierał i nie możemy sprawiać wrażenia, że nasze miasto zniechęca inwestorów. Osobiście uważam, że jeżeli jest inwestor, który chce zainwestować duże środki w nasze miasto zrobiłbym wszystko, poruszyłbym niebo i ziemię, żeby ta inwestycja miała miejsce u nas, a nie gdzie indziej. Mało tego, skorzystałbym z pomocy radnych, bo takie są nasze kompetencje. Zapytałbym się radnych na komisji, jest taki problem, jest inwestor, siadźmy razem i porozmawiajmy. Przyda się nam ten magazyn energii, przyda się elektrownia wiatrowa i tak dalej. Z Pana strony przez ostatnie kilka lat nie było żadnej informacji, dla Pana ta inwestycja, mam takie wrażenie bardziej przeszkadza niż pomaga. Ja się dziwię z tego powodu, dziwię się, że pomimo tego, że firma się odwołała, że są pozytywne decyzje, że firma ma rację wyższej instancji to wy dalej sprawiacie wrażenie, zniechęcacie firmę do inwestowania. Państwo myślą, że dzięki temu ktoś inny przyjdzie inwestować w Myszkowie, nie przyjdzie, stwierdzi po co, i mamy w Janowie, w Szczekocinach, w Zawierciu, wszędzie dookoła powiaty mają takie inwestycje, my nie mamy. Panie Burmistrzu pana stanowisko w tej sprawie, dlaczego Pan się z nami tu nie podzieli, dlaczego Pan nam tego nie powiedział, że jest taki temat, że może radni mogliby też coś zrobić. Mamy tutaj plan przestrzenny, przecież to nie jest tak, że mam wrażenie, że zamykamy się w sobie, robimy wszystko, żeby tutaj nie było żadnej możliwości inwestowania. Nie znam tego celu, nie rozumiem tej logiki, nie wiem, może teraz służby w ten sposób, że każdy kto skrytykuje Pana to będzie każdy każdy inwestor, który powie złe słowo na Pana albo ponarzeka sobie, że tu jest źle, to będziemy się z nim sądzić, bo tym bardziej zachęcimy innych inwestorów do tego, żeby rzeczywiście inwestować. Panie Burmistrzu, dlaczego przez ostatnie kilka lat nikt do radnych, bo pytałem się wszystkich radnych, może ktoś wiedział, ale przynajmniej większość radnych nie wiedziała, nikt z radnych o takiej inwestycji nie słyszał. My tutaj na sesji poprzedniej debatujemy na kwotę 500.000,00 zł, 600.000,00 zł, spieramy się nawet o 100.000,00 zł przez dwie, trzy sesje, bo jest to problemem dla miasta, czy 100.000,00 zł tu przeznaczyć, czy tam przeznaczyć, a tu jest inwestycja rządu kilkudziesięciu milionów, która w dłuższej perspektywie dałaby nam miliony złotych. Nie tylko mówię o podatku dochodowym, czy podatku od nieruchomości, ale czy Państwo sobie zdają z tego sprawę, że mając taki magazyn energii, taką fotowoltaikę, to my dbamy o bezpieczeństwo miasta? Mam wrażenie, że was to nie rusza.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak poprosił radnego p. Załęckiego o sporządzenie na piśmie przypadków, w których naruszył kompetencje Rady Miasta ze wskazaniem przypadków i który przepis naruszył. Druga kwestia Pan radny porównuje różne gminy, nie wiem, nie znam sytuacji tych innych gmin, natomiast tam gdzie w gminach jest plan to są wyznaczone miejsca pod taki teren. Ryzyko i determinacja firmy, którą reprezentuje Pan dyrektor jest takie, że może się okazać, że zgodnie z przepisami prawa miasto nie wyrazi zgody na inwestycje w tym miejscu. Nie mówię, że tak będzie, ale może się tak okazać. Natomiast my w planie wyznaczamy ponad 100 hektarów na tego typu przedsięwzięcia, nie jest powiedziane, że instalacja odnawialnych źródeł energii z zachowaniem wszystkich celów, o których Pan radny mówił nie ma prawa powstać gdzie indziej. To jest ścieranie się pewnych interesów, nie ma możliwości technicznej dzielenia się z każdą rozmową, którą wykonuje Burmistrz, postępowań o tzw. WZ jest bardzo dużo i my w trakcie, kiedy jest wprowadzony

plan my chronimy możliwość uporządkowania przestrzeni publicznej tym planem. Jeżeli ten plan uda nam się zrealizować miasto będzie pokryte w 98% planem i wtedy nie będziemy już mieć takich rozmów jak dzisiaj, takich sytuacji, dlatego że wtedy wnioskujący będzie mógł wnioskować na tereny, które są zgodne z funkcjami terenu zapisanymi w planie zagospodarowania przestrzennego. Zwróćcie Państwo uwagę, że pan dyrektor w pewnej swojej wypowiedzi od razu powiedział, nie rozmawiajmy już o WZ, rozmawiajmy o tym, że złożyłem swoje uwagi do planu. To jest normalne postępowanie stron zainteresowanych zmianami funkcji planu w określonym terenie. Pan dyrektor, takie prawo mu przysługuje, naszym obowiązkiem jest to rozpatrzyć. Państwo jako Rada będziecie mieć na to wpływ, bo nie wiem czy Państwo pamiętacie, ale jak jest podejmowana uchwała to są wnoszone uwagi. Większość tych uwag dotyczą funkcji, na których urbaniści nie wyrażą zgody i pan wojewoda zatwierdzając plan nie wyrazi zgody, ale Państwo jako Rada macie prawo głosować nad każdą zmianą, każdą dotyczącą pojedynczego wniosku i na przykład wyrazić odmienny pogląd. Wtedy taki plan oparty o wasze uwagi idzie do wojewody i wojewoda o tym decyduje, natomiast naszym obowiązkiem jest czuwanie nad przestrzenią publiczną i nierealizowanie każde jakby nie wyrażanie zgody na każdą inicjatywę, nawet jeżeli ona jest szczytna z powodu wpływów podatkowych, ochrony środowiska. Zadaniem planu jest porządkowanie ładu przestrzennego i utrzymanie tego w ryzach. Zanim ogłosimy ten plan gdybyśmy wydali wszystkie WZ to ten plan w ogóle nie miałby już racji bytu i nie spełniałby tych opracowań, które są sporządzane, musimy mieć pewną spójność logiczną. Pan jeszcze tu mówi o milionach, Ja opieram się o to co firma złożyła do nas, póki co wiemy o inwestycji w okolicy ulicy Nierada, o tym wiemy, natomiast Pan powołuje się na funkcję terenu, że niska klasa gruntu zezwala na takie coś, ale my nie chcemy doprowadzić do sytuacji, że tam gdzie ktoś zapragnie to składa fermę fotowoltaiczną, to też w wielu gminach jest uporządkowane, w naszej też powinno, a Rada Miasta powinna usilnie zabiegać o to, żeby miasto miało ład przestrzenny, a nie reagować na pojedyncze wnioski zdeterminowanych potencjalnych inwestorów, bo tych wniosków może być więcej i wtedy jak Państwo będziecie sobie życzyć to będziemy rozmawiać około 20 razy w ciągu miesiąca o poszczególnych wnioskach, tylko odłożymy wtedy inną pracę na bok. Proszę mi wskazać gminę, w której burmistrz, wójt prezydent przedstawia każdą rozmowę jaką prowadzi w ramach uprawnień organu wykonawczego, nie znam, proszę przekazać, chętnie się zapoznam. Rocznie wydajemy około 50 do 80 WZ, mówię o postępowaniach, najczęściej są to postępowania, gdzie ktoś chce na przykład zbudować dom w okolicy której nie ma domów, wtedy jest powoływanie się na sąsiedztwo, nawiązywanie i wtedy miasto nam się rozlewa. Efekt tego jest, dlaczego jest walka o to, dlatego że to w konsekwencji powoduje, że wpływy podatkowe nie zabezpieczają konieczności później rozbudowy infrastruktury, bo trzeba później zrobić drogę dojazdową, oświetlenie kanalizację, wodociąg i tak dalej. To są tego typu elementy, sami Państwo jako radni wiecie, że nie wyrabiamy się z objęciem tego co w funkcjach planu już jest, a my teraz całą południową część miasta, czyli mówiąc prawie połowę powierzchni miasta będziemy obejmować planem, więc proszę się nie dziwić, że stojąc na straży, żeby to co opracowali urbaniści, żeby miało w ogóle jakiś sens i doprowadzić do końca, po drodze normalnym jest, że firmy inwestorzy, pojedynczy mieszkańcy chcą jeszcze wykorzystać sytuację, w której ten plan nie zafunkcjonuje, bo wtedy może uruchomić nową funkcję terenu niż np. planuje miasto. Państwo świadomie podjęliście uchwałę o studium i wyznaczyliście kierunki. Jeżeli wyznaczyliście kierunki i w tych kierunkach nie wyznaczyliście terenu pod odnawialne źródła energii w tym miejscu to nie rozumiem o czym Pan radny do mnie mówił.

Pan Jarosław Duda kierownik Wydziału NU powiedział, że tak jak Pan mecenas wspominał, w ciągu roku wydajemy kilkadziesiąt decyzji o warunkach zabudowy i nasze postępowanie nie może być uwarunkowane tym, czy to jest wniosek o pojedynczy garaż dla samochodu

osobowego, budynek mieszkalny, czy też wielomilionowa inwestycja. Tutaj nie ma znaczenie, jaka jest zasobność portfela inwestora, musimy prowadzić te procedury zgodnie z przepisami, które są zapisane w ustawie. To, że Pan radny mówi, że blokujemy jakąś fotowoltaikę, fotowoltaikę w Myszkowie też się realizuje tylko na terenach, gdzie mamy wyznaczone tego rodzaju sposób zainwestowania w planach. Na Papierni, gdzie jest obowiązujący plan zagospodarowania przestrzennego inwestor uzyskał pozwolenie na budowę fermy fotowoltaicznej o mocy chyba 10 MW. W tej chwili wiem, że jest złożony wniosek o decyzję środowiskową na tak zwanych Polach Będuskich, nie pamiętam jaka jest moc tego wniosku, ale na pewno też będzie dużo większa od tych 2 MG, czy od 1 MW.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że ma jedną uwagę do pana Burmistrza, po raz któryś mówi Pan o tym, że praca radnych Rady Miasta przeszkadza Panu w pracy. Powiedział Pan, że jak my będziemy, zaraz Panu przytoczę jak to było. Mówił Pan o tym, że jeżeli będziemy drażnić każdy temat to będzie to wymagało dużo więcej pracy, której i tak już mamy dużo.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie mówił tego co przewodniczący mówi.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że taki jest sens tej wypowiedzi. Odebrałem to tak jak mówię i nie jest to pierwszy raz. Myślę, że dociekliwość Rady Miasta tylko można oceniać na plus szczególnie jak sam Pan powiedział, że to my będziemy decydować o tym jak rozstrzygać poszczególne uwagi, więc uważam, że jeżeli radni mają szeroką wiedzę na dany temat to takie decyzje podejmują bardziej świadomie i powinniśmy do tego dążyć.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że w studium uwarunkowań przestrzennych jest aktem nadrzędnym w stosunku do miejscowego planu zagospodarowania miasta, który do tego jest dopasowywany. Przed chwilą mówiliście Panowie, że studium uwarunkowań przestrzennych to jest ten akt prawny, który wyznacza co może być kierunkiem. Studium wyznacza kierunki. Jeżeli w tym terenie, o który zabiega ta firma są przeciwności natury prawnej. Czy ten przedsiębiorca miał zaproponowane tereny takie ewentualnie do tej inwestycji, które dopuszczają tego typu budowę. Czy w ogóle jest taki teren na terenie miasta Myszkowa, który jest dopuszczony pod tego typu inwestycje instalacji fotowoltaicznej, czy jest takowy?

Pan Jarosław Duda kierownik Wydziału Nieruchomości powiedział, że my jako Urząd nie możemy lobbować i ukierunkowywać lokalizację inwestycji wsłuchując się jak gdyby w takiego pytania.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że chodzi mu, czy w ogóle jest taki teren?

Pan Jarosław Duda kierownik Wydziału Nieruchomości powiedział, że przed chwilą mówił i pan Burmistrz mówił, że w obecnym planie zagospodarowania przestrzennego jest kilkaset hektarów w obrębie terenów przemysłowych, czyli Huta, Papiernia, Myfana i Pola Będuskie. W tym procedowanym planie to będzie obszar orientacyjnie, to co jest własnością gminy, to jest około 38 ha i tam będzie można lokalizować fotowoltaikę i tereny Powiatu właśnie za ulicą Jesionową, gdzie też pewnie będzie myślę, że więcej niż 40 ha, czyli sumarycznie około 100 ha będzie tych nowych terenów uchwalonych w tym nowym planie, gdzie będzie można lokalizować fotowoltaikę bez ograniczeń co do mocy.

Radny p. Norbert Jęczalik zapytał się dyrektora firmy RR Solar, czy farmy fotowoltaiczne są w jakikolwiek sposób szkodliwe dla środowiska? Zwrócił się do Burmistrza, że w dobrym tonie byłoby informować radnych o pojawiających się jakichś inwestycjach, które mogą być w jakimś stopniu strategiczne dla miasta.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zgadza się, że o inwestycjach strategicznych powinien radnych informować, ta do takich nie należy. To nie jest inwestycja strategiczna, inwestycją strategiczną będzie budowa farmy na 30 ha, na 100 ha, to będzie inwestycja strategiczna. Druga rzecz, czy są szkodliwe, nie są szkodliwe, bo niezależnie prowadzona była wcześniej procedura o której w kalendarium przedstawił Pan dyrektor, że występował o to, czy jest potrzebna decyzja środowiskowa i ten proces przeszedł bezkolizyjnie i to nie jest szkodliwe. Jakie mogą być narzekania, rozwijając jakby w tym pytaniu, być może taka była też intencja Pana radnego, nie wiem. Czasami jest kwestia sąsiedztwa, farmy fotowoltaiczne uznawane są za nieestetyczne, że burzą krajobraz miasta, co do dyskusji jaka toczy się w Polsce i czasami komuś to przeszkadza. Niektórzy uważają, chyba niesłusznie, nie mam wiedzy technicznej, że to przyciąga wyładowania atmosferyczne i niektórzy po sąsiedzku boją się większych ferm fotowoltaicznych. Co do zasady, co do ogólnych przepisów, to o czym rozmawiamy nie dotyczy władztwa przepisów ogólnych, gdzie dzisiaj każdy obywatel w kraju, na terenach spełniających parametry do 150 kW może założyć fotowoltaikę, więc żebyśmy tutaj tych rzeczy nie pomieszali. Tu mamy wniosek o 1 MG i póki co nasz plan do tej pory takich opcji dla większych form fotowoltaicznych nie przewidywał. Pojawiają się one tam gdzie pojawiały się na przestrzeni przepisów jakieś luki prawne, niezależne jakby od naszych zamiarów planistycznych. Natomiast dzisiaj każdy fermę do 150 kW może zainstalować. Przywołane zostały sąsiednie gminy tutaj na przykład z powiatu myszkowskiego, z sąsiednich gmin w dwóch miejscach, przygotowana jest gmina Żarki, ma uruchomioną jedną firmę fotowoltaiczną. W tej chwili w ramach klastra energetycznego, do którego należą gminy powiatu myszkowskiego i powiat będzie realizowana druga ferma fotowoltaiczna na terenie gminy Żarki. Tam plan już to przewiduje, u nas plan jeszcze nie przewiduje, dlatego spieszymy się, żeby go zrobić jak najszybciej. Tego typu wnioski, tego typu dyskusje spowalniają proces uchwalania planu, w jakiś sposób mimo wszystko. My chcemy przebrnąć, dlatego w większości sytuacji, jak ktoś występuje do nas o WZ na terenie objętym w planie korzystamy z wszelkiego rodzaju form prawnych, żeby nie wywrócić tej przestrzeni do czasu uchwalenia planu.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że nie podoba się Jej przede wszystkim ton tej dyskusji, przyszedł inwestor, zadaje konkretne pytania, a Pan pyta, że najważniejsze to jest opublikowanie jakiegoś listu w mediach społecznościowych, z którego my tu radni to nawet nie wiemy o jakiej liście chodzi. Pan pyta, czy list napisał Pan radny, czy pan inwestor, bo Pan chce wyciągnąć konsekwencje prawne i Pan nie wie w stosunku do kogo. Wydaje mi się, że pan Inwestor nie przyszedł tutaj w kwestii listu w mediach społecznościowych, bo my nie musimy nawet śledzić mediów społecznościowych, gdzie tam są pisane jakieś listy. Następnie Pan mecenas poucza nas radnych, jakie mamy uprawnienia, czy możemy zadawać w ogóle pytania Panu inwestorowi, kogo mamy zapraszać, jakie uprawnienia mamy my, jakie pan Burmistrz. Panie mecenasie pan tu jest jako gość, a my tu jesteśmy jako, w zasadzie nasze obowiązki to są. Pan to sobie może w cztery oczy z panem Burmistrzem porozmawiać o uprawnieniach Pana. My jesteśmy radnymi z wyboru, jesteśmy na komisji po to, żeby dyskutować, pomagać mieszkańcom, opiniować wnioski. Nie ma jak na razie dyktatury, może była kiedyś. Wiemy, że były inwestycje, za którymi Pan lobbował i były one toczone w szybkim tempie i szybko były dyskutowane, głosowane, ale Pan już podsumowując to

wszystko, to Pan powiedział, że inwestor jest małym inwestorem i że Pan nie jest zainteresowany w ogóle dyskusją z takimi inwestorami, bo Pan czeka na inwestorów dużych. Powiedział Pan, że to nie jest duża firma i że tylko duże tereny będą, nie jest strategiczna, a że strategiczne inwestycje będą przynosić korzyści. Uważam, że trzeba wszystkim wszystkim wysłuchać i niekiedy 10 małych to stworzy jednego dużego.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że każda obiektywna osoba, która dzisiaj tutaj siedzi na tej komisji, każdy gość, który tutaj był nawet jakiś wysłuchałby całej tej polemiki, stwierdziłby żeby uciekać z tego miasta, jeśli chodzi o inwestycje, żeby uciekać z tego miasta. Pan tego może nie widzi, ale jestem przedsiębiorcą i jak miałbym zainwestować, miałbym być na takiej komisji, to bym drzwiami trzasnął i bym wyszedł. Mało tego powiedziałbym dziesięciu innym inwestorom idźcie miasta, jakby mnie tak Pan potraktował. Nie tylko Ja, bo to radni tutaj mówią do Pana, że taki tu jest pogłos. Ja Panu powiem, że nie tylko nie ma miesiąca, żebym nie dostał informacji od jakiegoś przedsiębiorcy, że ma jakiś problem w naszym mieście, nie o wszystkim mówiłem na komisji, ale dam Panu przykład, że są przedsiębiorcy, którzy mi mówili, że nie mogą inwestować na działce, ponieważ ta działka jest terenem zalewowym, ale sąsiad obok może. Można się z tego śmiać, ale gołym okiem widać, że są w tym mieście równi i równiejsi i jeżeli my tak będziemy podchodzić, że jednych inwestorów dobrze traktujemy, inny źli, Ja w ogóle się zastanawiam, gdzie tu jest granica dla Pana mały inwestor i duży inwestor. Pan użył sformułowania, że 30 MW to jest duża inwestycja strategiczna, a czy Pan się wsłuchał głos inwestora, który Panu powiedział, że on chce zacząć od kilku megawatów, za rok rozbudować, a potem jeszcze bardziej rozbudować. Czy my to bierzemy w ogóle pod uwagę, że firmy się rozwijają i nie każda musi startować od jakiejś dużej inwestycji. Znamy efekt kuli śnieżnej, znamy efekt możliwości rozwojowej, jeżeli przykładowo ktoś robi choinki w Koziegłowach, sąsiad też, kolejni też i nagle całe Koziegłowy są słynne z choinek. Jeżeli my wpuścimy sobie jednego i drugiego inwestora w danej dziedzinie, w danej branży to po jakimś czasie okaże się, że jesteśmy słynni, ponieważ u nas się inwestuje, a na dzień dzisiejszy Powiat Myszkowski jest chyba jeden z ostatnich powiatów na województwie śląskim, miasto Myszków jest jednym z ostatnich jeżeli chodzi o przedsiębiorczość, czy założymy bezrobocie na tle województwa śląskiego. Czas to zmienić, tylko jeżeli będziemy tak się odnosić, mówić, że ten przedsiębiorca, przedsiębiorstwo jest duże i nas to nie interesuje, samo to, że branża jest strategiczna to jest magazyny energii, OZE, elektrownie ekologiczne, to samo to w sobie już jest dla mnie przynajmniej branża strategiczna. A gdyby było 10 firm, każda by chciała po 2 MW, to w sumie razem 20, dla mnie one są wszystkie tak ważne jak jedna firma, która ma 20 MW, byle tylko nikt tutaj nie zrobił jakiegoś kopciucha, czy założymy jakiejś firmy typu, która zanieczyszczałaby nasz krajobraz, było pytanie od radnego, czy to jest dla środowiska, nie, to jest proekologiczna inwestycja. Tutaj nie ma żadnych minusów tej inwestycji. Nie tylko jeden przedsiębiorca, nie tylko jedna firma ma problemy i chciałbym żebyśmy to zmienili. Chciałbym, żebyśmy przedyskutowali teren, bo tutaj usłyszałem od pana kierownika, że można inwestować fotowoltaikę tylko na terenach przemysłowych. Czy moglibyśmy od Pana otrzymać jakąś mapkę? Chciałbym, żeby Pan na którejś komisji z nami też to omówił, byśmy mieli troszkę pytań.

Pan Jarosław Duda kierownik Wydziału NU powiedział, że jeżeli Pan radny jest zainteresowany, zapraszamy do nas, wyjaśnimy, pokażemy.

Pan Piotr Maślanka radca prawny UM zwrócił się do radnego p. Tomasza Załęckiego, że słuchał jego wypowiedzi i Pan na początku zarzucił Burmistrzowi, że wchodzi w kompetencje Rady. Proszę wziąć pod uwagę jedną rzecz, Rada Miasta Myszkowa uchwaliła studium,

w którym określiła kierunki zagospodarowania poszczególnych terenów w mieście. Teraz mamy taką sytuację, że działania Burmistrza są zgodne z tymi kierunkami zagospodarowania, jakie Państwo uchwaliliście, robi dokładnie tak jak Państwo napisaliście w studium, że ten teren nie jest przez przeznaczony pod budowę farm fotowoltaicznych i Państwo macie do niego pretensje. Pan ma do niego pretensje, że robi tak jak Państwo uchwaliliście, to jak ma robić.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zwrócił się do mecenasa mówiąc: i tak i nie. Przejrzałem sobie dokumentację z tego postępowania i z oceny SKO jasno wynika, że przy ustaleniu warunków zabudowy nie powinno się opierać na studium, bo ono nie jest aktem prawa miejscowego, a dopóki nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, to SKO stwierdziło, że to nie powinien być argument, który uniemożliwia realizację inwestycji, a taki został podniesiony. W związku z tym chciałbym zapytać Pana kierownika, jakie są przesłanki, że te warunki zabudowy nie mogły być wydane? Co stoi na przeszkodzie w tej ostatecznej ocenie, ale również w odniesieniu do pierwszej decyzji, co takiego się zadziało, jakie są przeszkody, żeby te warunki zabudowy mogły zostać decyzją wydane?

Pan Jarosław Duda kierownik Wydziału NU powiedział, że możliwość wydania warunków zawodowych ściśle określona w ustawie o planowaniu zagospodarowanie przestrzennym i może być wydana wtedy, jeżeli są spełnione wszystkie punkty tam zapisane. Myśmy orzekli w pierwszym postępowaniu, że inwestycje uznajemy jako inwestycje o charakterze przemysłowym, bo takie są wyroki sądów, te wyroki są różne, bo w naszym prawodawstwie każde orzeczenie sądu jest indywidualne, nie ma tak zwanego prawa precedensu i to była pierwsza podstawa do odmowy ustalenia warunków zabudowy. W drugiej odmowie stwierdziliśmy, że między innymi inwestycja nie jest zgodna z ustaleniami studium, tak jak Pan zaznaczył, że nie każde orzecznictwo zmierza w tym kierunku i kolejnym argumentem było brak zgodności z przepisami odrębnymi między innymi ustawą o prawo ochrony środowiska. Toczy się postępowania administracyjne, w tej chwili postępowanie jest w organie drugiej instancji, my przesyłając odwołanie od tej naszej drugiej decyzji odmownej w piśmie przekazującym odwołanie do kolejnego regionu zawarliśmy takie stwierdzenie, że jeżeli Kolegium nie podziela naszego stanowiska to niech orzeknie w sprawie.

Pan Marek Kras – dyrektor ds. rozwoju RR Solar wracając jeszcze raz do studium miejscowego planu podkreślił, że planowana inwestycja jest zgodna ze studium, bo nie musi zostać umieszczona w tym studium, to wynika z nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z 2022 roku. Jeżeli chodzi jeszcze raz o te warunki zabudowy, które i tak naprawdę wygasną z dniem uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, to mogę tutaj podkreślić, co stwierdziło SKO po pierwszym postępowaniu odnośnie warunków zabudowy, czyli na przykład: tym samym organ pierwszej instancji nie uzasadnia dokonał oceny spełnienia przez planowaną inwestycję przesłanek z artykułu 61 ustęp 1 podpunkt 1 i 2 u. PZP, a następnie odmówił ustalenia warunków zabudowy. Analiza funkcji oraz cechy zabudowy i zagospodarowania terenu sporządzenia w mniejszej sprawie nie jest prawidłowa, organ pierwszej instancji nie ustalił należycie stanu faktycznego sprawy, nie zabrał, a także nie rozważył, nie ocenił materiału dowodowego zgodnie z artykułem 7 artykuł 77 paragraf 1 artykuł 80 kpa. W tym miejscu należy także wskazać, iż orzecznictwo sądowo konsekwentne wskazuje naruszenie przez organ administracji i obowiązków dotyczących postępowania dowodowego stanowi uzasadnioną podstawę decyzji kasacyjnej. Odnosząc się do prawa ochrony środowiska to nie wiem, chyba Pan mówi, że popełnili Państwo przestępstwo tak naprawdę, bo została wydana decyzja środowiskowa pozytywna przez Burmistrza, w którym weryfikuje się wszystkie

kwestie środowiskowe, po czym stwierdzacie, że jest naruszenie jakiegoś prawa ochrony środowiska. Ja szczerze tego nie rozumiem, a poza tym inwestycja zlokalizowana jest przy linii kolejowej, więc chyba tą linię też by było trzeba rozebrać, bo według waszego stanowiska z Jury Krakowsko-Częstochowskiej biegną zebry na łąki koło Radomska, żeby się tam wypasać i przez 1 ha elektrowni nie będą mogły przelecieć. Takie jest Wasze stanowisko, Panie naczelnie, proszę naprawdę.

Pan Jarosław Duda kierownik Wydziału NU powiedział, że nie zgadza się z Pana stanowiskiem, ale poczekajmy na rozstrzygnięcie organu drugiej instancji.

Pan Marek Kras – dyrektor ds. rozwoju RR Solar wtrącił, że tego rozstrzygnięcia nie będzie, bo w międzyczasie podejmie rada gminy uchwałę o miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Pan Jarosław Duda kierownik Wydziału NU zwrócił się do Pana, dlaczego tak zakłada?

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że tego nie wiemy. Biorąc pod uwagę poprzednie rozstrzygnięcie, że to trwało pół roku to można domniemywać, że tak będzie, ale pewności nie mamy, bo to nie od nas zależy.

Pan Marek Kras – dyrektor ds. rozwoju RR Solar wtrącił, że tak, ale SKO jest to organ drugiej instancji, potem mamy jeszcze w WSA i NSA. Przeprowadziłem tych postępowań setkę, 20 w WSA, 3 w NSA, mamy 85% skuteczności, więc jestem pewien, że orzeczeniem będzie na naszą korzyść.

Pan Jarosław Duda kierownik Wydziału NU zapytał, czy Państwo się spotkali z pierwszą odmową w gminie Myszków?

Pan Marek Kras – dyrektor ds. rozwoju RR Solar odpowiedział, że tak.

Pan Jarosław Duda kierownik Wydziału NU powiedział, że to akurat działamy zgodnie z przepisami pewnie dlatego takie rozstrzygnięcie. Jeżeli Pan mówi o decyzji środowiskowej to decyzja środowiskowa jest procedowana w oparciu o inne przepisy, jeżeli nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, to o ile wiem, nie jestem akurat nieodpowiedzialny za prowadzenie postępowań środowiskowych, ale jeżeli nie ma planu zagospodarowania przestrzennego to Burmistrz jako organ nie może odmówić wydania takiej decyzji. Dopiero jak jest plan i jest to niezgodne z planem wtedy jest podstawa do odmowy wydania decyzji środowiskowej, w każdym innym przypadku ta decyzja środowiskowa jest pozytywna.

Pan Marek Kras – dyrektor ds. rozwoju RR Solar powiedział, gdzie w tym miejscu jest tak naprawdę Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska i czym ona się zajmuje w naszym kraju, bo z tego co wiem to ona opinie decyzję środowiskową. Jeżeli by było naruszenie przepisów Ochrony Środowiska Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska powinna wydać stanowisko negatywne lub wezwać do uzupełnienia lub sporządzić raport oddziaływania na środowisko, czego nie było. Dodam tylko, że we wrześniu tego roku zmieniły się przepisy dotyczące ustawy o ochronie środowiska i inwestycja w dniu składania wniosku była zaliczana do przedsięwzięć potencjalnie oddziałujących na środowisko, już od września tego roku inwestycja nawet nie jest zaliczana do przedsięwzięć potencjalnie oddziałujących na środowisko, więc państwo polskie zakłada, że nie ma żadnego wpływu na stan ochrony środowiska.

Pan Jarosław Duda kierownik Wydziału NU powiedział, że ale już 2 MB mają.

Pan Marek Kras – dyrektor ds. rozwoju RR Solar powiedział, że najpierw wnioskowaliśmy o 2 MB, a potem zmieniliśmy do 1 MB, żeby Państwo nie mieli podstaw, żeby nam odmówić wydania decyzji, co jednak zrobiliście.

Pan Jarosław Duda kierownik Wydziału NU powiedział, że też czekamy na rozstrzygnięcie organu II instancji.

Pan Marek Kras – dyrektor ds. rozwoju RR Solar powiedział, że to które właśnie przeczytałem, co SKO napisało na te mat waszej decyzji.

Pan Jarosław Duda kierownik Wydziału NU powiedział, że równie dobrze może zacytować stanowiska RDOŚ w trakcie naszego postępowania, one jest troszkę inne niż w przypadku tej decyzji środowiskowej.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczowski zapytał, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Radny p. Tomasz Załęcki zwrócił się do Pana mecenas, to jest komisja i chciałby, żeby takich min nie robić, Ja osobiście to odbieram, że Pan tutaj przyszedł się pośmiać, nie tylko ja, tak chyba większość odbiera radnych, to nie jest śmieszne. Panie Burmistrzu mam prośbę, bo widzę u Pana dwuznaczność, skrajności i Pan sam sobie zaprzecza. Najpierw Pan mówi, że inwestor jest za mały, że Pan czeka na większych, a za chwilę dowiadujemy się, że inwestycja jest za duża i inwestor zmniejsza moc, żeby mieć mniejsze problemy, żeby dało się przepchać tą inwestycję, coś tu jest nie tak. Rozumiem, są wymogi, jak jest mniejsza moc to też nie trzeba spełniać jakich warunków. Ale czy na tym polega, żebyśmy my, jeżeli my się uprzemy nie wiem, jeżeli założymy jakiś burmistrz w jakiejś gminie się uprze, żeby nie było tej decyzji to on może zrobić wszystko, żeby tej inwestycji nie było. Możemy to przeciągać w nieskończoność, w międzyczasie dookoła inne gminy robią te inwestycje u siebie, firmy, elektrownie typu Tauron, czy jakieś inne twierdzą, że w tym miejscu po takim czasie już takiej inwestycji nie potrzeba i mogą nie dać możliwości przyłączenia takiej jakiejś mocy, bo jest gdzie indziej, bo jeśli chodzi o Tauron to oni nie patrzą na rejon, czy to jest Myszków, czy Zawiercie, dla nich się liczy sieć. Jeżeli ktoś postawi fotowoltaikę obok w gminie, to ona zbierze te całą pianę. My możemy tak siedzieć jak leśne dziadki, bo tak właśnie obserwuję tutaj co niektórych, śmiać się i mówić, jest ok, super uwaliliśmy ich albo niech mają, Ja tak to odbieram. Możemy cieszyć się z każdej rzeczy i jeżeli mamy tu inwestora, który mówi, że Generalna Ochrona Środowiska nie ma żadnych zastrzeżeń, nikt z organów państwowych Ochrony Środowiska nie dał jakichś negatywny wniosków, mało tego inwestycja jest koło linii kolejowej. Wydaje mi się, że pociąg już ma większy wpływ na środowisko, dużo większe bo i ryzyko zapalenia, hałas i ogólnie linia kolejowa, która tam już istnieje. Rozumiem, gdyby inwestor chciał tą fotowoltaikę postawić na jakimś terenie Natura 2000, parku, czy w miejscu gdzie barany się pasą, czy owce się pasą, czy gdzieś pod zamkiem gdzie faktycznie może to kolidować. To jest przy linii kolejowej, która de facto ma większy wpływ na środowisko i wy takie robicie problemy, naprawdę jestem pełen podziwu jaki trzeba być zapartym, żeby takie inwestycje wstrzymać. Takim tokiem myślenia kolejne filmy odpychamy, poczekamy sobie jeszcze pół roku, jeszcze rok, ta firma zrezygnuje, inna też, a my będziemy szczęśliwi. Nie chcę robić konkluzji z CPK, czy z innymi inwestycjami, nie bo nie i koniec, my tutaj nie potrzebujemy, po co nam fotowoltaikę, skoro jest gdzie indziej, tak to mogę podsumować, po co nam lotnisko w Polsce skoro jest w Berlinie.

Pan Jarosław Duda kierownik wydziału NU powiedział, że możemy tak w kółko rozmawiać, bo my nie jesteśmy przeciwko fotowoltaice tylko fotowoltaikę ma być lokalizowana w tych miejscach gdzie jest dopuszczona w planie. Pan cały czas wraca, że w tym miejscu ma być fotowoltaika. A jeżeli się okaże, że my byśmy wydali taką decyzję, tą decyzję zaskarżą mieszkańcy, inwestor wybuduje tą inwestycję w tym miejscu, poniesie wielomilionowe nakłady i gmina będzie musiała w przypadku uchylecia takiej decyzji o pozwoleniu na budowę ponieść konsekwencje tego na przykład. A Pan się cały czas odnosi do tego konkretnego miejsca. Inwestor może znaleźć inne miejsce, które w Myszkowie jest predysponowane do lokalizacji tego rodzaju inwestycji. Tłumaczyłem panu kiedyś, mogę Panu zacytować tutaj: korytarz spójności rzeki Warty o znaczeniu międzynarodowym.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zwrócił się do radnego p. Tomasza Załęckiego, Pan może patrzeć na jedną rzecz wyrywkowo, jako radny proszę patrzeć na całe miasto. Proszę uwzględnić argumenty, które również padają z drugiej strony, a nie tylko z jednej. Przygotowywane dokumenty planistyczne będą uważam w nadmiarze dawały możliwość rozwijania instalacji fotowoltaicznych. Proszę nie interpretować moich słów inaczej niż powiedziałem, że inwestycja 2 MG, a teraz zmieniona dla spełnienia pewnych przesłanek prawnych na 1MG nie stanowi inwestycji o znaczeniu strategicznym. Nic więcej w tym temacie nie powiedziałem, jakiegokolwiek interpretowanie tych moich słów w inny sposób to są już Państwa autorskie wypowiedzi, nie odnoszące się do mojej wypowiedzi. Nie grożę tylko mówię, że to są Pana autorskie wypowiedzi. Ja nie powiedziałem, że inwestycje małe nie są potrzebne, zwłaszcza że w okresie kryzysu te małe inwestycje są lepsze dla gospodarki niż te duże. Do Pana dyrektora nam prośbę, bo Pan dyrektor posługuje się tutaj dużą wiedzą i profesjonalnymi wypowiedziami, natomiast wypowiedzi, że wydanie decyzji środowiskowej wcześniej to jest chyba przestępstwo nie zaliczałbym do profesjonalnych wypowiedzi i żeby nam z merytorycznej dyskusji dotyczącej Pana zamiaru coś nie uciekło, bo to nie tędy droga i wydaje mi się, że Pan kierownik Jarosław Duda wyjaśnił, jakie są przesłanki wydawania jednej decyzji i drugiej i że niekoniecznie jedna z drugą muszą być wprost powiązane. Nie powinno tak być, czego dowodem jest Pana wypowiedź pod adresem RDOS, ale to znowu Pana autorska wypowiedź.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że przysłuchiwał się tej całej dyskusji i wymianą poglądów między przedstawicielami Urzędu Miasta z Burmistrzem na czele i Pana dyrektora tutaj. Bardziej mnie przekonały argumenty i wiedza na temat tej całej budowy, którą tutaj zamierza przeprowadzić Pan dyrektor i jego wypowiedzi niż Państwa tutaj z Urzędu Miasta. To jest ocena w tej chwili obiektywna, to nie jest subiektywna ocena panie Burmistrzu. Jeżeli byście Państwo mieli tutaj należy te argumenty, które by mnie przekonały to bym się skłonił do tego, żeby powiedzieć, że to wy macie rację. Natomiast tutaj moja wypowiedź tutaj nic nie wnosi, bo jest to moja ocena jako radnego. Przysłuchując się tej całej rozmowie i wypowiedziom śmiem powiedzieć, że Pan dyrektor się tu przygotował, odrobił lekcje, przyszedł należycie przygotowany do tego spotkania i przedstawił swoje argumenty w sposób taki, które mnie przekonały. Ja bym sobie tylko życzył panie Burmistrzu, Panie radco prawny, Panie kierowniku, żebyście również z należyłą uwagą i powagą podeszli do tematu, który był procedowany na Komisji Skarg, Wniosków i Petycji, rozpatrywanie tej budowli, która jest zamierzona i proponowana w takim miejscu, w którym ona rzeczywiście będzie przeszkadzać ludziom. Natomiast tutaj ta budowla i ta inwestycja nie znajduje tutaj żadnego uzasadnienia, że ona komukolwiek będzie przeszkadzać, czy to zwierzętom, czy zagrożenia dla flory i fauny. Uważam, że należałoby wrócić do tego tematu, bo dzisiaj bardzo szeroko to omawialiśmy i przedstawić temu Panu, że jeżeli nie ma, czy są przeszkody prawne. Ja nie

widzę z tego względu, że plan przestrzenny dopiero będzie uchwalany dla tego terenu, a studium uwarunkowań przestrzennych nie jest aktem prawnym, tak żeście powiedzieli, więc w czym rzecz. Jeżeli plan przestrzenny będzie dopiero uchwalany, a ten Pan już czeka 2 lata to nie znajduję uzasadnienia, dlaczego tak długo jest trzymany.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że chciał odwoływać się do definicji i obiektywizmu i subiektywizmu, ale Pan radny na koniec powiedział, że to jest moja ocena, więc już więcej nie będę w tej kwestii rozmawiał. Natomiast poruszył Pan radny temat inny i ponieważ on nie dotyczy naszej dyskusji, ale tylko słowo wtrącę, żebyśmy mieli świadomość, jakie tam mamy uwarunkowania. Tam mamy trudniejsze uwarunkowania dla odmowy wykonania inwestycji przez inwestora, dlatego że tam w 2009 roku decyzją Rady Miasta po wcześniejszym postępowaniu urzędu gminy i Starostwa i opinii wszystkich instytucji wszem i wobec została ustanowiona strefa przemysłowa. Ona wyznacza wokół miejsca planowanej inwestycji strefę buforową i ochronną, tu my zgłosiliśmy liczne uwagi, co do poszanowania tej strefy buforowej i ochronnej, i korzystając z naszych uprawnień wydaliśmy decyzję, która w podobny sposób przed SKO może spotkać się z potraktowaniem, że nie mieliśmy prawa albo że nasz argumenty nie znajdują podstaw. Po to jest obiektywizowanie procesu wydawania takich decyzji, żeby każdy z uczestników postępowania miał prawo się odwołać. Nie wiemy jak się to skończy, póki co według nas strona, mówię o odlewni aluminium będzie musiała zmienić podejście, bo oceniamy to, ale możemy się mylić, bo ktoś inny będzie to oceniał, nie my, nie Państwo radni tylko będzie to oceniało SKO. Póki co wydaje mi się, że popełniono błąd przy składaniu wniosku do SKO i na jakiś czas to temat odwleka, ale przy determinacji podmiotu, który wydał być może pieniądze na zakupy tej nieruchomości, jest przekonany co na tym terenie można zrobić, to na tym jądrze tego terenu firma ma prawo wybudować zakład przemysłowy. Dyskusyjne oczywiście jest, czy ten zakład będzie miał swoje oddziaływanie w obszarze działki i niestety tak się postępuje i tak się pisze, że przy tego typu decyzjach i opiniach, każdy inwestor zdobywa dokument, w którym zapewnia, że oddziaływanie jest w ramach działki, a później hałas, zapachy i później musimy szukać dowodów i wskazywać w inną materię udowadniania, że to oddziaływanie wykracza poza obszar działki. Tu mamy troszeczkę inną sytuację, tutaj na mocniejszych argumentach jest podmiot. To tak a propos tego co Pan radny próbuje porównywać, nie całkowicie niestety to porównamy.

Pan Marek Kras dyrektor ds. rozwoju RR Solar powrócił do tematu umieszczenia lokalizacji fotowoltaiki w miejscowym planie. Po pierwsze trzeba sobie zadać pytanie, na jakiej podstawie planiści wyznaczają te tereny? Skąd oni wiedzą, właśnie to co wspominał pan radny Tomasz Załęcki, że w tym miejscu będą moce przyłączeniowe? Tak naprawdę z punktu widzenia rozwoju odnawialnych źródeł energii i źródeł wytwórczych najważniejsze jest sieć dystrybucyjna, czyli miejsce gdzie możemy przypiąć tą elektrownię i oddać tą energię do sieci, nie przepalając kabli, nie wysadzając stacji wysokiego napięcia w powietrzu. Lokalizacja w Nieradzie w związku z tym, że jest zlokalizowana przy torach kolejowych, planowane było przyłączenie do PKP energetykę w celu zasilania linii kolejowej, stąd też upieraliśmy się przy tej lokalizacji. Drugą kwestią jest kwestia tak naprawdę ceny energii. Pytanie, czy jako obywatele, Polacy chcemy płacić za energię 200,00 zł z MWh, tak jak jest w cenach aukcyjnych obecnie z fotowoltaiki, czy chcemy płacić 700,00 zł. Jeżeli mówimy o przeznaczeniu terenów pod fotowoltaikę na terenach przemysłowych koszt zakupu nieruchomości na terenach przemysłowych około 200,00 zł z metra, terenów rolnych to jest 20,00 zł z metra. Koszty te tak naprawdę trzeba przenieść na koszt sprzedaży energii elektrycznej. Trzecia sprawa Panie naczelniku, jeżeli byście wydali warunki zabudowy i kto by tej decyzji nie lubiał i był stroną postępowania, przysługuje Mu takie samo prawo, jak

Nam odwołania się do SKO, wtedy SKO czy WSA rozstrzyga kwestię, kto ma rację i temat kończymy. Poza tym organ architektury Wydziału Architektury i Budownictwa, który wydaje pozwolenie na budowę i sprawdza zgodność decyzji środowiskowej z warunkami zabudowy, i wydaje pozwolenie na budowę. Nawet jeżeli byście wydali Państwo warunki zabudowy, a ktoś by próbował wycofać pozwolenie na budowę, to my nie możemy mieć żadnych roszczeń do Państwa, bo Państwo przeprowadzili wtedy postępowanie zgodnie z prawem. W tym przypadku możemy mieć takie roszczenia, bo według nas to postępowania nie zostało przeprowadzone zgodnie z prawem, co nie zmienia faktu, że ostateczne rozstrzygnięcie, czy ta inwestycja pójdzie do przodu czy nie leży tak naprawdę w gestii radnych teraz na etapie uchwalenia tego miejscowego planu i naszych uwag do tego planu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że cieszy go taka sytuacja, że wszyscy radni głosują inaczej niż chciałby pan Burmistrz. Jeśli chodzi o działkę na Będuszu, którą Pan chciał sprzedać, nawet Pana radni wstrzymali się od głosowania, co mnie cieszy i mam nadzieję, jeśli będzie jakieś głosowanie proinwestycyjne to też wszyscy radni wspólnie, niezależnie od tego gdzie siedzą będą głosowali za inwestycjami ekologicznymi. Wracając do tematu inwestycji ja naprawdę, nie rozumiem, bo Państwo tutaj mówią, odnoszę wrażenie, że chcemy fotowoltaikę, ale na terenach przemysłowych, potem słyszę, że tereny, które są buforowe koło przemysłowych to tam jednak, żeby nie było tej fotowoltaiki. To trzeba się określić. Jeśli chcemy mieć tani prąd, jeśli chcemy mieć farmy fotowoltaiki u siebie to dajmy im możliwość firmom kupienia działek na terenach rolnych na przykład po niższej cenie po to, żeby mogli inwestować. Albo zrobmy takie widzimisię, bo tak teraz to odbieram, tylko działki gdzieś w centrum miasta, czy tam na terenach przemysłowych po najwyższych cenach. Wtedy nikt nie przyjdzie, a my się będziemy cieszyć, że mamy ładnie. Druga sprawa, czy trzecia, pan Burmistrz wspomniał o zapachu, a Pan kierownik wspomniał o rzece. Wiecie co do głowy mi przyszło bardzo taki dosyć ciekawy temat z ostatnich miesięcy. Ja rozumiem, że pan kierownik bardzo się martwi o sprawę rzeki, ten teren rzeki Warty, tylko nie wiem czy Państwo pamiętają, ale przez dobre pół roku w centrum miasta Myszkowa śmierdziało zgnilizną i szambem w większości miasta. Jakoś nikt z tego nie robił problemu, jakoś nie widziałem, dopóki nie zgłosiłem sprawę do ochrony środowiska, dopóki nie złożyłem interpelacji, nie zadzwoniłem do Urzędu, nie kazałem jechać sprawdzić co się dzieje to tak naprawdę byłby tylko tekst, że śmierdzi. Rzeka Warta przez kilka miesięcy była zanieczyszczona, ona była żółta i biała, i nikt się nie interesował tą rzeką, dopiero jak złożyłem interpelację pojechały tam organy jednego dnia, przyjechały trzy różne organy, okazało się że rzeka jest zanieczyszczona. I co się stało, w ciągu tygodnia nagle ktoś przestał rzekę zanieczyszczać i w ciągu tygodnia przestało w Myszkowie śmierdzieć i od tamtej pory w Myszkowie już nie śmierdzi. Przestało śmierdzieć wtedy kiedy zadziałałem, a Pan się tą rzeką wtedy nie martwił i nagle dzisiaj Pan na komisji mówi, że martwi się o te tereny przyrzeczne, że ta fotowoltaika wpłynie negatywnie na rzekę, a czemu się Pan wtedy nie martwił, jeżeli rzeka była biała i wszystkie ryby leżały do góry brzuchami. Gdzie wtedy byliście, gdzie był cały nasz samorząd, gdzie był organ wykonawczy, który dba o to, żeby było czysto. Wtedy nikt nic nie robił, ryb nie było w rzece, całe brzegi rzeki były białe tak jakby były wapnem wysypane, takie były realia, a teraz Pan dzisiaj mówi, że Pan się martwi, pomimo że wyższe organy, jeśli chodzi o środowisko, nie miały żadnych problemów, nikt tam nie powiedział złego słowa na temat tej inwestycji, a Pan się martwi tą inwestycją, ponieważ martwi się Pan o rzekę. Większe zanieczyszczenie robi ta linia kolejowa, hałas, możliwości zapalenia się trawy, czy założymy lasu, czy jeszcze jakieś inne rzeczy, naprawdę jestem zdumiony. Jak można mocno trzymać się takich argumentów i je publicznie mówić. Rzeka wam nie przeszkadzała jak była zanieczyszczona, teraz już jest czysta, a teraz się martwicie o tą inwestycję. Niech Pan sam sobie wnioski wyciągnie z tego. Jak to ma

wyglądać na zewnątrz, przecież my w ten sposób możemy powiedzieć, każdą inwestycję możemy zablokować i powiedzieć, że nie można inwestować w Myszkowie, ponieważ tutaj płynie rzeka Warta.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że podsumowując nasuwa się, że: czym bardziej nie chce Pan czegoś robić, czym bardziej Pan chce coś sprzedawać, tym bardziej otwiera Nam Pan uszy i oczy, i tym bardziej będziemy czujni i będziemy się temu przyglądać, obserwować i według swoich uprawnień głosować.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak poprosił o taką wnikliwość tylko spojrzenie na miasto. Jeżeli Państwo mi proponujecie, żebym nabywał budynek, który jest w fatalnym stanie i ponosił koszty jego adoptowania, podczas gdy mam kolejne 155.000,00 zł do zabezpieczenia z długów, które miasto odziedziczyło po obywatelu, którego to długów wyrzekła się rodzina i bliscy, bo tak są niestety skonstruowane przepisy, to dobre pojęcie gospodarowania miastem powinno być w tym kierunku, że powinniśmy to postępowanie zakończyć, zbyć połowę udziału w tym budynku i pozbyć się tego problemu. A państwa propozycja jest niegospodarna. Natomiast odnosząc się do tego co powiedział Pan radny Tomasz Załęcki chciałem wyrazić sprzeciw i oburzenie wobec tego, bo Pana wypowiedź była, że nikt nic nie robił, to tylko moje działanie, nie interesowaliście się i tak dalej. Nie uszanował Pan wcześniejszej dyskusji, w której Pan uczestniczył i wypowiedzi Pani kierownik Wioletty Dworaczyk, przykre.

Radny p. Sławomir Jałowiec konkludując dyskusję wypowiedział się w ten sposób, że należy na Komisji Skarg i Wniosków, że należy z należytą powagą podchodzić do planu przestrzennego zagospodarowania miasta, z tego względu, że nie wszyscy jesteśmy być może świadomi tego, jakie to przynosi konsekwencje później dla wszelkiego rodzaju czy budownictwa, czy inwestycji. i tak dalej i tak dalej Każdy z 21 radnych Rady Miasta, nie tylko siedzących tutaj, powinien rzeczywiście bardzo wnikliwie i poważnie potraktować ten temat z tego względu, że potem już się nie da tego odkręcić. Jak zaakceptujemy plan przestrzenny to niestety jest to zjawisko takie, które owszem jest odwracalne, bo na wniosek iluś mieszkańców, czy innych struktur można wnioskować, ale jest to procedura znowu bardzo długa i nie wiadomo jak się zakończy. Panie Burmistrzu, to jest Pana wypowiedź, którą Pan tutaj zacytował i powiedział, że owszem jest to inwestycja, która być może będzie opiewała na kilkadziesiąt milionów złotych, ale przyniesie to do kasy miasta podatek rządu około 20.000 zł, więc z Pana wypowiedzi wynika, że jest to mała kwota, taka która w żaden sposób nie wpłynie na nasze dochody. Powiem na końcu w ten sposób panie Burmistrzu: grosz do grosza i będzie kokosza, także jeżeli potraktujemy jednego poważnie tak jak powiedział tutaj pan radny Tomasz Załęcki przyjdzie drugi, trzeci, czwarty i nie będzie to 20.000,00 zł, ale będzie 200.000,00 zł, czy więcej. Bardzo Pana proszę o poważne potraktowanie każdego potencjalnego inwestora i podejście do tego tematu w ten sposób, żeby stwarzać warunki do tego, żeby ci inwestorzy mogli inwestować w nas, i służyć wszelaką pomocą. Wcześniej zapytałem i nie uzyskałem odpowiedzi, czy ten Pan dyrektor obecny na sali miał propozycję również innych terenów. Pan dyrektor tu również powiedział, że interesuje go ze względu na to, że ten teren mógłby kupić za mniejsze pieniądze, bo wiadomo, że teren przemysłowo, to wiadomo jakie kwoty wchodzi w rachubę, a ponadto warunki techniczne. Jeszcze tą energię, którą się utworzy, trzeba wpuścić do sieci i muszą być warunki do tego, żeby takie zjawisko miało miejsce. Tutaj należy to ocenić pod każdym względem i wyjść naprzeciw i być do tego pozytywnie ukierunkowany.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odpowiadając Panu radnemu podkreślił jedną rzecz, proszę nie interpretować moich ocen, że podatek 20.000,00 zł to jest mało, czy dużo. Ja zgłosiłem tą liczbę, dlatego że przygotowując się do dzisiejszej dyskusji policzyliśmy to oczywiście szacunkowo, dlatego że w komunikacie przekazywanym do opinii społecznej na mediach społecznościowych, te kwoty były jakiejś wielomilionowe, łącznie z tym, jakie to straty gmina ponosi z powodu niefunkcjonowania tej inwestycji. Chciałem tylko i wyłącznie pokazać państwu skalę zjawiska i nic więcej.

Radny p. Tomasz Załęcki zwrócił się do Burmistrza Miasta, że powiedział, że rocznie ma 50 wniosków do zbadania. Pan kierownik powiedział, że jest około 50 wniosków, pan Burmistrz dopowiedział, że większość to są sprawy jeśli chodzi o garaże, domy jednorodzinne. To co jest złego w tym, jeżeli w ciągu roku na te 50 wniosków, 5 wniosków dotyczy dużych inwestycji, żeby też omówić to. My jako radni, po tej całej sytuacji śmiem twierdzić i zadałem te pytanie Burmistrzowi, a do dzisiejszego dnia nie uzyskałem odpowiedzi, kto jeszcze miał problem z jakąś inwestycją i chciałbym, żebyśmy, Ja to złożę w tej sprawie interpelacje, bo chyba będę musiał, żeby te wnioski zbadać. Tak jak kiedyś mówiłem panu Burmistrzowi, że chcielibyśmy być informowani jako radni o możliwości pierwowykupu różnych działek w mieście, czego Pan nas też nie informował, bo była taka sytuacja, gdzie Pan przez 10 lat ubiegał o kupno jakiejś działki, a nagle okazało się, że Pan nawet nie był tą działką zainteresowany. Nawet Pan nie wspomniał radnym, bo radni w większości tą działkę by chcieli kupić, mówię o budynku gazowni w Myszkowie. Taka była ważna dla nas przez 10 lat i nagle okazało się, że miasto jej nie potrzebuje. Ja nie jestem zainteresowany każdą drobną sprawą, garażem, czy jakąś wiatą, czy budynkiem, bo to nie jest na tyle ważne, ale jeżeli na tych 50 wniosków 5 dotyczy się większych inwestycji to chciałbym je zobaczyć, bo może się okazać, że co roku pięć inwestycji jest negowanych, czy odpychanych. Mnie to niepokoi jako radnego, bo może to być nie tylko jedna sytuacja, może być. Drugi temat to jest SKO. Chciałbym, żeby Państwo z pokorą jeszcze raz przejrżeli informacje Samorządowego Kolegium Odwoławczego, co oni tam piszą, bo wydaje mi się że mądrze piszą, skoro was upominają i mówią, że źle robicie. Wracając do tego pierwszego punktu, mówi Pan, że nie ma strat w Myszkowie, straty są ogromne. Mam takie wrażenie, że pan Burmistrz nie ma wizji dalekosiężnej, przecież wyraźnie mówimy. Nie wiem, ile w Myszkowie jest instalacji fotowoltaicznych, też o to poproszę, ale każdy dom, który ma instalację fotowoltaiczną, ma problem z napięciem w sieci. Jeżeli na tym się nie znacie, to wystarczy wejść na Internet wpisać sobie: skoki napięcia, instalacje fotowoltaiczne i w tym momencie, jeżeli są skoki napięcia w Myszkowie, to w szczycie kiedy świeci mocno słońce, a jest mało odbioru w tym czasie, to te falowniki się wyłączają mieszkańcom i na tym tracą wszyscy mieszkańcy, ale pana Burmistrza to nie obchodzi, bo to jest nie strata. Założmy jeżeli jest kilka tysięcy domów w Myszkowie, która ma instalację fotowoltaiczną, a śmiem twierdzić, że tyle tych domów jest, jeżeli jest tak jak dzisiaj słońce, a jest godzina na przykład tak jak teraz 10:00 i nie ma tego odbioru, to napięcie falownika tam jest dokładnie jak dobrze pamiętam jeżeli jest powyżej 246 V, to falowniki automatycznie się wyłączają. Co to znaczy, że ktoś ma na dachu fotowoltaikę i ona jest wyłączona wtedy kiedy świeci słońce. Jeżeli mamy taki magazyn energii w danej miejscowości, są gminy, które płacą grube miliony, żeby razem z Tauronem, a czasami same w to inwestują, żeby montowały na własny koszt magazyn energii po to, żeby ludzie mieli prąd. Bo jeżeli jest za duże napięcie to się może sprzęt rozwalać, są reklamacje, palą się urządzenia, a osoby które mają fotowoltaikę zgłaszają reklamacje, że napięcie w sieci jest niezgodne z tym co powinno być. W tym momencie ludzie kupują sobie panele słoneczne po to, żeby zaoszczędzić, a nie mogą oszczędzać i my stoimy przed taką sytuacją, gdzie jest inwestor, który za swoje pieniądze, za swoje własne fundusze chce zbudować instalację oraz magazyn energii i on by mógł tą energię przyjąć w tym czasie, kiedy jest to napięcie wysokie

i napięcie byłoby wyregulowane. Dziennie zyskujemy tysiące kW, jak nie kilkadziesiąt tysięcy kW, a to są zyski, które wpadają prosto do mieszkańców Myszkowa. Ja wiem, że Pan z tego w tym momencie jako Burmistrz może nie miałby (...), Pan tutaj mówi 20.000,00 zł, mieszkańcy Myszkowa mogliby każdego dnia zyskać 50.000,00 zł. Z racji tego, że takiego czegoś nie mamy to my tracimy. Jeżeli byśmy troszkę myśleli bardziej, całościowo, tak troszkę szerzej byśmy wyszli z tego swojego małego zakątka, to byśmy zobaczyli, że te straty które teraz mamy są dużo większe przez to, że takich inwestycji nie mamy. Już nie chcę wspominać, bo na samym początku powiedziałem, że inwestor powiedział, że są specjalne umowy ze szpitalem, z przychodniami i w razie awarii ten prąd w szpitalu byłby. A wiemy, jak teraz są sytuacje, kiedy słyszymy dookoła, że prąd się wyłącza, że przez kilka godzin nie ma prądu, jakaś wichura, coś tam się odłączy, to my mamy zabezpieczenie, a za zabezpieczenie się płaci. Trzeba przewidywać, że przez najbliższe kilka lat mogą być takie sytuacje że będą zaniki prądu, więc każda inwestycja, która da nam możliwość backupu, czyli zapasowej energii, która w każdym momencie może nam służyć, bo wystarczy tylko odpowiednią umowę spisać, daje nam możliwości niegenerowania strat. Ręce mi opadają jak ja słyszę opór tutaj ze strony Miasta na temat tej inwestycji, myśmy powinni zrobić wszystko, Ja nie chciałbym, żeby tutaj ktoś myślał, Ja się tutaj z firmą nie znam, ale gdyby ktokolwiek inny do mnie przyszedł z taką inwestycją, tak samo bym się zachował i nawet może Pan sądzić się ze mną, czy z firmą, że my źle mówimy o mieście, ale jak mamy mówić, jak Pan mówi, że dla Pana 20.000,00 zł to jest nic i Pan nawet nie patrzy dalej pod kątem takim, że takie mamy straty. Proszę zapytać się wszystkich mieszkańców, którzy mają fotowoltaikę, jak sobie radzą z napięciem sieci, mało kto sobie z tym radzi albo w ogóle sobie nie radzi, czyli jest słońce w godzinach szczytu, one są wyłączone, a nie każdego stać, żeby w domu za 50.000,00 zł albo za 150.000,00 zł zainwestować sobie w magazyn energii w piwnicy, żeby sobie tą energię przechować, to jest są jeszcze nie te czasy. Jeżeli jest taki inwestor, który chce zainwestować na terenach łąkach, czy to na terenach pastwiskach, czy tam gdzieś przy torach nie widzę żadnej logiki, żeby tam mu te kłody pod nogi podkładać. Mam taką prośbę panie Burmistrzu, może dzisiaj troszkę jestem za ostry, ale tak na koniec chciałbym tak pozytywnie zakończyć, że chciałbym, żeby Pan (...). Stało się tak, 2 lata mamy w plecy, inwestycja mogłaby być dwa lata temu zrobiona, ale trudno, było minęło, mleko się rozlało, idźmy dalej, otwórzmy się na tą inwestycję, nie róbmy problemów i zobaczy Pan, że za chwilę przyjdzie druga, trzecia, czwarta inwestycja i będziemy mieć nie jeden magazyn tylko dwa. Tutaj firma robi, czy nie tylko ta, ale też inna biogazownię. Otwórzmy się na OZE, otwórzmy się na nowe technologie, nie bójmy się tego, a dzięki temu miasto się będzie rozwijało i nie będzie tematu, który pewnie przyjdzie za miesiąc, za dwa na temat smogu w Myszkowie, bo jak dobrze pamiętam to zawsze w grudniu albo w styczniu cały czas rozmawiamy jak to w Myszkowie śmierdzi. Jeżeli my podejście zmienimy, Pan to podejście zmieni, to może być tak, że za rok dwa, trzy dzięki temu, że będziemy mieć tańszy prąd, będziemy mogli ogrzewać się inaczej niż tylko węglem, będziemy mieć czystsze powietrze w Myszkowie. Idźmy w tym kierunku panie Burmistrzu, proszę pana jako radny, żeby Pan na takie inwestycje spojrzał pozytywnie.

Pan Marek Kras dyrektor ds. rozwoju RR Solar powiedział, że jeżeli chodzi o kwestie podatku to tutaj Burmistrz oczywiście dobrze policzył 20.000,00 zł, mówimy o podatku z tytułu gruntu związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej i podatkiem 2% od inwestycji, natomiast to dotyczy 1 MW inwestycji. Tutaj jeżeli mówimy o tych dwóch działkach w Nieradzie 477 i 469, o które wnioskujemy co do miejscowego planu to oczywiście wychodzi rocznie około 50.000,00 zł plus waloryzacja. Państwo jako radni ustalają też stawki podatku, jeżeli chodzi o podatki gruntowe. Jeżeli by doszło do realizacji magazynów energii to wtedy w innej lokalizacji, którą mamy to mówimy już o kwocie około

100.000,00 zł rocznie. Jeżeli chodzi o nasze inwestycje, które planowaliśmy w gminie, wracając jeszcze do kwestii centralizacji, lokalizacji elektrowni fotowoltaicznych to system centralizacji wytwórczej energii elektrycznej jest to system z lat 80. Wtedy było planowanie centralne wytwórcze na przykład Elektrownia Bełchatów, Jaworzno. Natomiast są nowe koncepcje rozwoju sieci elektroenergetycznych, polegają one na koncepcji Smart Grid, czyli w systemie zamiast dużych elektrowni wytwórczych jak Bełchatów, czy elektrownia atomowa, która i tak będzie musiała powstać w celu stabilizacji sieci, koncepcja jest, żeby budować dużą ilość lokalnych źródeł wytwórczych. Dlaczego, dlatego ponieważ wytwórcze lokalne źródło energii nie potrzebuje wtedy linii wysokiego napięcia ani systemu centralnego do zarządzania, jest wyprodukowana i zużywana na miejscu. Trzy miesiące temu była nowelizacja prawa energetycznego, która zezwoliła na tzw. linie bezpośrednie. Pewnie część z Państwa wie, część nie wie, firmy nie mają cen zamrożonych, tylko płacą gigantyczne koszty za energię elektryczną, jest to około 2.500,00 zł za MWh, więc większość firm realizuje instalacje fotowoltaiczne. Budując naszą instalację też w przyszłości możemy wykorzystać ją i przyłączyć do jakiegoś przedsiębiorcy w celu ograniczenia kosztów i utrzymania miejsc pracy, robią to Volkswagen we wrześniu buduje własną instalację fotowoltaiczną, firma Google podpisał umowę na zakup energii elektrycznej z farmą wiatrową w Przyrowie, Mercedes podpisał taką umowę, Ikea buduje swoje farmy fotowoltaiczne i wiatrowe, nie jest to nasz wymysł, jest to trend. Inną kwestią jest też taką, że mamy zmianę transformację energetyczną, więc chcąc nie chcąc Unia Europejska zmusi nas, żeby się przesiąść na samochody elektryczne. Czy jest to dobre, czy nie to kwestia indywidualna, natomiast te samochody elektryczne też trzeba jakoś zasilić. W jaki sposób. będziemy je zasilać, okej, będzie jeden duży teren z farmą fotowoltaiczną w centrum Myszkowa, natomiast co ze stacjami ładowania pojazdów elektrycznych na przykład w obrębie Nierada, w jaki sposób te samochody będą zasilane elektrowniami węglowymi, czy lokalnym źródłem wytwórczym jakim na przykład będzie nasza instalacja.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak odnosząc się do wypowiedzi radnego p. Tomasza Załęckiego, tam padało sporo takich, że my się nie znamy, 20 tys. dla nas to mało, ma Pan taką łatwość mówienia czegoś, co nie zostało powiedziane. Natomiast chcę odwołać się do jednej rzeczy, za chwilę firma jest gotowa powiedzieć, że to nie będzie 100.000,00 zł, a nawet 200.000,00 zł i to jest normalne. Pan broni swojego stanowiska, bo chcę tą inwestycję zrealizować, a Państwo jako radni oprócz patrzenia na ewentualne pozyskanie kolejnego inwestora, powinniście też patrzeć na ład przestrzenny. A może mamy zrobić radosną twórczość, niech powstaje co chce, nie kontrolujemy tego, każdy kto zgłosi wniosek o WZ wydajemy mu zgodę i patrzmy, tu 2.000,00, tam 3.000,00, zbiera się może 300.000,00 tylko pogwałcimy zasadę ładu przestrzennego, która zobowiązuje. Przykład biogazownia w sąsiedniej gminie. Ile naraz narosło emocji wokół tego? Pan radny później proponuje: zróbmy biogazownię również w Myszkowie, gdzie, kto się na to zgodzi, w którym miejscu. Teraz jak będzie dyskusja o planie przestrzennym Pan radny będzie mógł to zaproponować, w którym miejscu zrobić biogazownię. Można wnieść uwagę do planu, bo będzie za chwilę wyłożony, wręcz sugeruję, że radni oprócz tego, że będą opiniować ten dokument mają prawo sami złożyć uwagi do planu. Również jeżeli argumentacja tutaj inwestora Państwa przekonała Państwo jako radni, czy grupa radnych, czy pojedynczo możecie złożyć też uwagę do planu. My mamy obowiązek tą uwagę rozpatrzyć i podać później Radzie Miasta pod głosowanie. Natomiast to nie polega na tym, że zadzwonił do pana radnego Załęskiego inwestor, który jest niezadowolony, a takich inwestorów jest bardzo dużo rozmawiających z samorządowcami i różnie bywają losy tych wniosków i naraz rozpoczynamy z tego tytułu dyskusję i poświęcamy czas temu inwestorowi. To poświęćmy wszystkim, tylko że wtedy nie wyjdziemy z tej Sali, a wszystkie inne rzeczy, którymi miasto ma się zajmować odłożymy na

boczny tor. Nie tędy droga Państwo też macie obowiązek patrzeć na ład przestrzenny, bo za chwilę oprócz tego, że każdy ma prawo zbudować sobie fotowoltaikę małą, ale mówiąc o fotowoltaice dużej, czyli 1 MG i więcej tutaj wymagana jest większe ostrożność. My póki co chcemy doprowadzić plan do tego jak Państwo nam wyznaczycie kierunek przegłosowując Studium. Teraz mam rozumiem nie wiązać się tą uchwałą, którą Państwo podjęliście, w której jest napisane, że do wykonania Burmistrzowi. Rozumiem, że mamy w ogóle nie kierować się tym, co jest zawarte w Studium, w ogóle nie brać tego pod uwagę, tej pracy tych urbanistów, tych instytucji, których około trzydziestu uzgadnia ten dokument, pracy służb wojewody, zatwierdzenia tego, tego jakie kierunki nam wyznaczono, w ogóle mam na to nie patrzeć. Bo zadzwonił inwestor do pana Załęckiego i naraz po prostu urasta to do drogi, wyróćmy planowanie przestrzenne wyjątkowo w gminie Myszków, nie gdzie indziej się to toczy jak się toczy, ale u nas wyjątkowo zmieniamy tryb postępowania. Tak to ma wyglądać i za chwilę usłyszymy miliony, liczby, to nieistotne, tamto nieistotne, Szanowni Państwo patrzcie na całokształt. Jeżeli jakakolwiek niezadowolona osoba decyzją wójta, burmistrza, prezydenta będzie, bo ma prawo się odwoływać, wykorzystywać oprócz przewidzianymi przepisami prawa dróg odwołania się, to wtedy zaczyna to zakrawać na jakieś inne działanie i na to my się nie chcemy zgodzić. Rozumiem, że Państwo chcieliście wysłuchać tej dyskusji, ale Ja odwołuję się do państwa, żebyśmy nie zgubili tego co do nas należy, całe miasto i ład przestrzenny.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła się do Burmistrza, czy jesteśmy jakąś metropolią jako Myszków, bo patrząc na centrum tego miasta, czy nawet na to wejście do tego Urzędu to nasuwa mi się odpowiedź, że nie. Te schody brudne, może jakby Pan wszedł kiedyś tym wejściem głównym, jak to wejście wygląda, bo nawet się patrzeć na to nie da. Czy my mamy skupiać się tylko na dużych inwestorach, czy mali w tym mieście nie mają racji bytu? Czy biedni są gorsi od bogatych, czy głupi są gorsi od mądrych? Moim zdaniem nie, wręcz przeciwnie, trzeba im pomagać, trzeba pomagać małym, głupim, biednym, w końcu panie Burmistrzu Ci mali, głupi, biedni pokażą Panu, czy mają coś do powiedzenia w tym mieście czy nie, jeżeli Pan rozumie o co mi chodzi. Już niedługo pokażą ci mali, głupi, biedni, czy na nich trzeba stawiać, czy im trzeba pomagać, czy tylko wspieramy duże inwestycje, te które pomagają temu miastu. Moje zdanie jest przeciwne, wspieram tych, którzy wymagają pomocy, a nie Ci, którzy mnie korzyści przynoszą i tym się różnimy panie Burmistrzu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że pan Burmistrz prosi, żeby radni patrzyli na całokształt i dzięki takiemu dzisiaj spotkaniu z Panem dyrektorem, dzięki tej komisji zacząć patrzeć na całokształt, na całokształt Pana kontaktów z firmami, Pana podejścia do inwestorów. Naprawdę zacząć patrzeć na wszystkie inwestycje, które są realizowane albo te dokładnie, czy imprezy organizowane czy inwestycje które zostały zrealizowane i z miłą chęcią się temu przyjrę, bo uważam, że to jest problem w naszym mieście. My jesteśmy na końcu inwestycji podejrzewam, że jesteśmy na ostatnim miejscu w województwie śląskim jeśli chodzi o inwestycje przedsiębiorców w naszym mieście. Teraz jest tak, że robimy wszystko dalej, żeby się utrzymać na tym ostatnim miejscu. Dzisiaj Pan powiedział, że nie będzie się Pan spotykał ze wszystkimi, to mam taką prośbę, umówmy się w ten sposób, że jeżeli Pan nie chce się spotkać z jakimś inwestorem, jakimś małym, a dla Pana mały inwestor to jest kilkadziesiąt milionów, to chcę się z nim spotkać albo my jako podejrzewam, że większość radnych, też chciałaby się spotkać.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczekowski zwrócił się do pana Burmistrza, że nie przerywa niczyich wypowiedzi, przykładem jest wypowiedź Pana mecenasa, który nas tu strofował odnośnie kompetencji, czasu, kiedy się mamy, czym zajmować. Pozwalam się

wypowiedzieć do końca, jeżeli komuś ta wypowiedź się nie podoba, to może się do niej odnieść. Proszę nie wymagać ode mnie, że będę teraz analizował, czy ktoś coś powiedział i czy ktoś się odnosi do tego, co padło, czy sobie to zinterpretował. Będzie Pan miał za chwilę możliwość się odniesienia.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jeżeli pan Burmistrz przekaze informacje, że Pan nie ma czasu, nie ma miejsca ani ochoty, żeby spotkać się z jakimś inwestorem, to bardzo bym prosił, żeby Pan tego inwestora na komisję zaprosił. My jako radni chcąc, żeby były te inwestycje w naszym mieście, spotkamy się z inwestorem i wysłuchamy go, przynajmniej część radnych będzie chciała. Wiem, że mamy od kilku lat Polski Ład i państwo nas tutaj finansuje, inwestycje są w większości dofinansowane, ale wkład własny skład własny trzeba mieć. A żeby wyjąć z tego worka, trzeba do niego włożyć, to nie jest tak, że mamy jakieś pieniądze, które cały czas są. A skąd są pieniądze w gminie, z podatków. A kto te podatki płaci, przedsiębiorcy, inwestycje, raz od nieruchomości, dwa podatki dochodowe też w części idą do Miasta i do Powiatu. Pan chyba o tym zapomniał, trzeba sobie urealnić i wiedzieć, codziennie o tym mówić sobie patrząc w twarz lustro, jakie są dochody miasta, wtedy Pan może zmienić podejście do przedsiębiorców. To jest bardzo mega ważne. Wie pan jak to jest, klient który będzie dobrze potraktowany w sklepie to on pochwali się innym klientom, powie więcej, słuchajcie tutaj kupujcie, bo naprawdę dobra obsługa, fachowo zostałem obsłużony, pomimo że miałem tam jakieś problemy, niezgodności, ktoś im pomógł, idźcie tu jest super, to działa jak kula śnieżna. A klient, który będzie źle obsłużony, powie to 30 osobom, nie jednej, nie dwóch, 30 osobom powie: słuchajcie, nie idźcie tam, bo tam jest nie powiem co. To jest standard, niech Pan o tym pamięta. Podsumowując, Pan prosił o to, żebyśmy spojrzeli całościowo, Ja naprawdę teraz się przyjrę całościowo wszystkim inwestycjom w mieście zrealizowanych albo też w trakcie realizacji albo te, a zwłaszcza te które nie były zrealizowane, zobaczymy co z tego będzie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zwróciła się do Burmistrza Miasta, że cały czas strofuje radnych, upomina pana przewodniczącego. My tu jesteśmy radnymi, nie jesteśmy pracownikami tego Urzędu ani osobami panu podległymi. Mamy wolność wyboru i my jak na razie to możemy tu mówić i myśleć to co myślimy i proszę nas tu nie strofować, bo my tu nie jesteśmy studentami na studiach zaocznych, że Pan nas tu będzie uczył, bo my tu już studia mamy, jak będziemy chcieli to się zapiszemy na kolejne i niech Pan się tu nie skarży Panu przewodniczącemu, bo jak na razie to Pan przewodniczący tu jest szefem i wie chyba to co możemy mówić. Radny zadaje pytanie, kończy, ktoś odpowiada, przecież jakieś zasady są, a Pan tu bez przerwy płacze do przewodniczącego, czy ten tak może powiedzieć, czy tak nie może. Przecież my tu nie jesteśmy Panu podlegli i Pan nas tu nie będzie bił po tyłkach, czy my tu możemy coś mówić, czy nie pan.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy w takim razie nie wolno mu zgłaszać swoich przemyśleń, uwag do Pana przewodniczącego.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała do pana Burmistrza, że bez przerwy się skarży, że ten radny Pan zareaguje, czy ten radny może tak mówić. Panie przewodniczący pan zareaguje, czy radna tak może mówić? Przecież pan przewodniczący ma swój rozum i bardzo dobrze reaguje i komisja się odbywa, Pan mecenas też mówił nie na temat i nas strofował i Pan się do niego nie odniósł jako do swojego pracownika. Może tak mówić o naszych kompetencjach i o Pana kompetencjach? Pan już nas zdążył nauczyć przez dwie kadencje, jakie są Pana kompetencje i jakie są nasze, według Pana kompetencji, według Naszych

kompetencji panie Burmistrzu. Przecież my jesteśmy jakimiś poważnymi, nie jesteśmy dziećmi z podstawówki.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że akurat to co mówił Pan mecenas jest zgodne z literą prawa, natomiast jeżeli chodzi o to, że zareagowałem, zareagowałem w momencie, kiedy uważałem Ja, to była moja subiektywna ocena, Pan przewodniczący dał mi do zrozumienia, że to będzie inaczej. Dzisiaj podczas obrad Pan przewodniczący dwukrotnie zwraca uwagę osobom rozmawiającym, podczas gdy inni się wypowiadali, nie zrobił tego w stosunku do Państwa. Ja po prostu rozumiałem teraz, że nie mam co wnosić uwag do zasad prowadzenia tej komisji, bo reguły jakby gry rozdaje przewodniczący, to jest jego kompetencja. Szanuję to, nie będę wnosił uwag do zasad prowadzenia, ale myślałem, że można zwrócić uwagę, że jeżeli odbiegamy od tematu, zajmujemy się innymi pobocznymi tematami, że chyba nie tędy droga, to pan przewodniczący określa sposób prowadzenia, Przepraszam, że w ogóle zamierzałem zwracać na to uwagę, dziękuję.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że nie ma problemu, żeby każdy może zwrócić uwagę przewodniczącemu jeżeli uważa, że coś jest nie tak, natomiast tu się nie zgadzam z Panem pod kątem zarzutu stronniczości, bo przesadził Pan w tym momencie. Upominałem nie tylko Pana i Pana pracowników kiedy były rozmowy, ale również radnych siedzących na sali i nie tylko z jednej strony stołu, więc wypraszam sobie takie uwagi, to po pierwsze, po drugie faktycznie uważam, że powinniśmy wrócić do merytoryki. A propos jeszcze tamtej uwagi powiem jeszcze tak, nie moją rolą jest wsłuchiwanie się w to co kto powiedział i czy słowa czyjeś zostały zinterpretowane prawidłowo, czy nie. Podkreślam to jeszcze raz, jeśli ktoś ma uwagi do czyjejs wypowiedzi, może się odnieść ad vocem i nie ograniczam nikomu tego prawa, ale przerywanie mojej wypowiedzi i próba przymuszenia mnie do tego, żebym komuś przerwał i zareagował, bo źle zinterpretował według Pana słowa to jest troszeczkę wydaje mi się za daleko idący.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że kiedy mówił do pana Burmistrza Pan właśnie coś chciał uwagę zwrócić i nie powiedział Pan teraz tego do mnie, czy coś powiedziałem nie tak? To niech Pan teraz powie, jeśli coś, to ja to wyjaśnię, bo podczas mojej wypowiedzi Pan się skarżył, że Pan się z tym nie zgadza, to niech Pan to powie do mnie. Druga sprawa, to możemy to zweryfikować. Przykład tych strat, Pan mówi, że żadna strata dla miasta i że w ogóle podatek to jest mały, Ja się z tym nie zgadzam i Panu zaargumentowałem, że uważam, że straty są mega ogromne, jeśli my nie mamy takiej inwestycji w mieście. A to, że stoimy w dniu, gdzie taka szansa może być to uważam, że są tylko dobre zalety, straty. Chodziło mi nie tylko o podatku od nieruchomości, Ja mówię o podatku o dochodowym oraz o stratach innych, czyli ryzyka utraty energii, ryzyka napięcia i to co mieszkańcy tracą, bo w tym momencie mieszkańcy tracą mega dużo finansów. Czy Pan się z tym zgadza, bo Pan dalej chyba uważa, że to jest tylko 20.000,00 rocznie. Już nie mówię, że inwestor powiedział kwotę około rocznie 200.000,00, także niech Pan do tego się odniesie, bo nie wiem, czy Pan to rozumie, czy Pan zdaje sobie z tego sprawę, że na dzień dzisiejszy te instalacje fotowoltaiczne w mieście w godzinach szczytu nie działają, przynajmniej większość.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w ramach środków pomocowych najprawdopodobniej, ale jeszcze ta data się przesuwą, bo pierwotna była w listopadzie, teraz się mówi koniec listopada, będzie ogłoszony konkurs na magazyn energii. Przygotowywane jest spotkanie z mieszkańcami informujące o zasadach magazynu energii i wiedzę na ten temat, wbrew temu co Pan mówi, mamy, posiadamy. Natomiast przygotowanie się do tego polega na tym, że będzie to projekt adresowany do właścicieli, którzy posiadają fotowoltaikę

przy czym najprawdopodobniej, bo nie znam jeszcze zasad konkursu, będzie to dotyczyć tylko tych indywidualnych odbiorców, czyli nie tych, którzy robią to dla celów zarobkowych, czyli na przykład inwestycje tak jak tu Pan planuje. Te magazyny mają spełnić tą rolę i tu nie do końca tak jak Pan radny mówił, mają spowodować buforowanie energii po to, żeby mniej obciążać sieć, czyli one będą pośrednio wpływać na możliwości przyłączenia się innych nowych instalacji fotowoltaicznych do sieci. Kiedy to będzie, jak to ujrzy światło dzienne będziemy ogłaszać, będziemy Państwa informować. Natomiast chciałem odnieść się do tego, że jeżeli my rozmawiamy cały czas o magazynie, to chciałbym tylko sprostować, ale nie prostowałem, bo rozumiałem, że to Pan radny mówił tu zamiennie, ale inwestycja i zamiar inwestora, który dzisiaj jest obecny na reprezentowany przez pana dyrektora generalnego, we wniosku nie było mowy o magazynie energii, być może to są jakieś docelowe plany. Póki co rozmawialiśmy pierwotnie o instalacji 2 MW, a później 1 MW, najprawdopodobniej razy dwa, więc to jest też kwestia, czy to jest jeden wniosek razy dwa, czy dwa wnioski po jeden. To są kwestie już osobne techniczne, wcześniej chcemy uzyskać stanowisko organu zewnętrznego, żebyśmy wiedzieli po prostu jak w takiej sytuacji postępować, co było zawarte w naszym odwołaniu.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że ponieważ nie ma innych zgłoszeń pozwoli sobie na kilka uwag i zakończymy ten temat. Co do ładu przestrzennego, jak najbardziej powinniśmy tak pracować, żeby ten ład przestrzenny zachowywać, natomiast w tym przypadku instalacji fotowoltaicznych, to inwestycje w fotowoltaikę nie kłócą się z ładem przestrzennym. Oczywiście możemy dyskutować o zakresie, ale póki co zgodnie z przepisami prawa instalacja do 50 kw nie wymagają pozwoleń na budowę i mogą być instalowane w zasadzie „wszędzie”. Plany ustawodawcze są takie, żeby zwiększyć te moce do 150 kw, więc ta inwestycja 1 MG to też nie robi wielkiej różnicy, jeśli jest zlokalizowana w terenie, który w Studium do tego nie zostało to uwzględnione, ale tak jak już to dzisiaj zostało wykazane Studium w żaden sposób nie może blokować takiej inwestycji i to powiedziało SKO. Wydaje mi się, że takie inwestycje można by realizować przy założeniu, że nie wpływa to negatywnie na ład przestrzenny, szczególnie, że takie inwestycje głównie realizowane są w terenach, gdzie są nieużytki, gdzie jest generalnie bałagan, który należy poprawiać, bo ta estetyka miejsc, które nie są zabudowane stoją odłogiem też pozostawia wiele do życzenia, a instalacja fotowoltaiczna nie szpeci krajobrazu zbytnio. To jest moja prywatna subiektywna ocena. Fakty są takie, wniosek o wydanie warunków zabudowy bazowy, który został złożony uwzględnia w treści magazyny energii, przejrzałem te dokumentacje, nie wczytywałem się, nie było na to czasu, żeby się z nią bardzo skrupulatnie zapoznać, ale tam w opisie inwestycji była mowa o dwóch magazynach energii. Można domniemywać, że z założenia inwestora było przygotowanie takiej instalacji o której tu dzisiaj mówił, czyli stabilizowanej magazynem energii, z którego moglibyśmy skorzystać też jako Miasto, czy bezpośrednio niekoniecznie bezpośrednio Urząd, ale być może mieszkańcy tak jak to mówił radny Tomasz Załęcki, którzy do stabilizacji sieci, być może, bo Ja nie wyrokuję. Decyzja została wydana odmowna, w której argumenty SKO podważyło. Efektem tego było wydanie kolejnej decyzji, w której znaleziono kolejne argumenty, inne niż te wcześniejsze, które wcześniej nie były podniesione, które też mają uniemożliwić realizację tej inwestycji. Jest to w SKO zgodnie tak jak to Panowie przedstawialiście, ścieżka jest jasna, SKO się wypowie w tym temacie. Jeśli się dobrze orientuję to może na trzy sposoby rozpatrzeć tą decyzję, może się zgodzić z organem i oddalić to odwołanie, może się nie zgodzić i podać do ponownego rozpatrzenia lub tak jak to Pan kierownik mówił, że taka sugestia w odwołaniu, że może sama wydać postanowienie w tej sprawie i rozstrzygnąć te sprawę jednoznacznie. Oczywiście odwołanie do WSA wtedy będzie możliwe. Pomijając kwestie proceduralne można faktycznie wskazywać na to, że widać determinację, żeby

znaleźć powody. Ja nie przesądzam, nie mówię o tym, czy to jest słuszne, czy niesłuszne, ale widać, że argumenty na niezrealizowanie Miasto znalazło i nie twierdę, że to jest niezgodne z prawem, żeby moja wypowiedź nie była przekłamana, ale takie są fakty. Jeżeli SKO szybko by się wypowiedziało i wypowiedziało by się w taki sposób, że uzna odwołanie strony i wyda orzeczenie, to jeszcze rozumiem przed uchwaleniem planu miejscowego ta inwestycja byłaby możliwa do realizacji. Tak Panie mecenasie? Czyli jest taka formalna możliwość tak aby była. Natomiast jeżeli my nie poznamy opinii SKO do momentu, kiedy będziemy musieli uchwalić plan, to jako Rada Miasta będziemy się musieli odnieść do uwagi do wniosku, które złożyła firma i myślę że na tym możemy dzisiaj te dyskusję zakończyć. Mamy pełny obraz sytuacji. Uważam przede wszystkim, że to nie jest stracony czas, jeżeli są wnioski ze strony inwestorów, mieszkańców, którzy podejmują różne tematy, my się tym zajmujemy, nie uchylamy się od tego i uważam, że to jest dobry kierunek, bo dzięki temu możemy posiadać pełną wiedzę, zderzyć ze sobą argumenty różnych stron i wypracować sobie stanowisko. Bardzo Panu dziękuję za to, że Pan dzisiaj był, przedstawił sprawę, Panu radnemu za wnioskowanie o ten temat, Panom za przedstawienie stanowiska organu i zamykam ten punkt dyskusji

Pan Marek Kras dyrektor ds. rozwoju RR Solar podziękował radnym, panu Burmistrzowi, panu Naczelnikowi za możliwość wypowiedzenia się co do tego tematu. Jeszcze raz tu podkreślę, że nie reprezentuje tylko spółki, ale również właściciele nieruchomości Państwa Bałdyga. Jeszcze raz proszę radnych o przychylenie się naszego wniosku i umieszczenie tych odpowiednich zapisów w miejscowym planie.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zaproponował przejście do omawiania kolejnego punktu.

Do punktu.3

Informacja o stanie dochodów budżetu miasta.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy do tej informacji radni mają jakieś pytania, uwagi? Z uwagi na brak uwag zaproponował przejście do omawiania kolejnego punktu porządku posiedzenia.

Do punktu. 4

Informacja o pozyskanych środkach pozabudżetowych.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy do tej informacji radni mają jakieś pytania, uwagi? Z uwagi na brak uwag zaproponował przejście do omawiania kolejnego punktu porządku posiedzenia.

Do punktu. 5

Zaopiniowanie materiałów sesyjnych.

1/ Projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXII/133/20 z dnia 5 marca 2020r. w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej do wymiany starych źródeł ciepła na nowe proekologiczne na terenie Miasta Myszkowa.

W dyskusji wzięli udział:

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy do tego projektu uchwały radni mają jakieś pytania? Z uwagi na brak pytań przewodniczący komisji poprosił o zaopiniowanie przedstawionego projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

1) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXII/133/20 z dnia 5 marca 2020r. w sprawie określenia zasad udzielania dotacji celowej do wymiany starych źródeł ciepła na nowe proekologiczne na terenie Miasta Myszkowa.

Wyniki głosowania

ZA: 13, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (13)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

NIEOBECNI (2)

Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

2/ Projekt uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że temat tego projektu uchwały był już omawiany, był również przedmiotem obrad sesji, wtedy został złożony wniosek o odesłanie do komisji. Projekt uchwały przewiduje podwyżkę opłaty za odpady do 36,00 zł miesięcznie od osoby. Otwieram dyskusję.

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Sławomir Jałowiec zwrócił się z pytaniem do Burmistrza, czy są takowe osoby, które nie płacą za odbiór nieczystości stałych? Jeżeli są takie, ile jest i jakie konsekwencje są w stosunku do takich osób wyciągane? Jaka ściągalność jest po prostu tych należności za odbiór nieczystości? Sądzę, że na pewno takie osoby są i jakie konsekwencje są?

Pani Skarbnik Miasta powiedziała, że ostatnio na ten temat rozmawialiśmy, więc ściągalność to jest około 96%, czyli 4% statystycznie liczone z ostatnich 3 lat to są zaległości. Ilościowo osób jako osoby musielibyśmy to przeliczyć osobowo, ile to jest. Nie liczyliśmy tego osobowo.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że to będzie około kilkaset osób, na pewno kilkaset, bo na pewno tysiąca nie będzie. Mnie chodzi o konsekwencje, jakie są wyciągane w stosunku do tych osób nie płacących. Jaka jest ściągalność, czy są te należności ściągane, czy nie. Generalnie chodzi mi o to, że teraz będziemy procedować uchwałę, która podnosi opłaty za śmieci i te osoby, które płacą są troszkę zatrwożone tym, że muszą płacić za kogoś. Wiadomo, że nigdy ściągalności nie ma 100%, ale ważne jest, żeby tych osób nie płacących

było jak najmniej i żeby były wyciągane konsekwencje, żeby w jakimś sensie była ściągalność tych należności.

Pani Skarbnik Miasta powiedziała, że na ostatniej komisji wspominała, że podejmujemy wszystkie możliwe działania. W pierwszej kolejności są wystawiane upomnienia, po niezapłaceniu takiego upomnienia kierowany jest tytuł wykonawczy do Naczelnika Urzędu Skarbowego. Naczelnik Urzędu Skarbowego podejmuje działania zajęcia emerytury, renty wynagrodzenia, rachunku bankowego i to co jest w jego kompetencji dokonuje zajęcia. Następnie te środki są ściągane, nam przekazywane. Oczywiście my również ponosimy od płatność za tą egzekucję i mieszkańcy również. Te opłaty w tej chwili wzrosły znacznie. Z tego co pamiętam 100,00 zł jest taka podstawowa opłata od jednego tytułu wykonawczego, niezależnie od wartości wysokości tego tytułu, natomiast jeżeli tych zaległości zgromadzi się znaczna kwota podejmujemy też działania wpisu na hipotekę nieruchomości. To jest już taka ostateczność, którą możemy zastosować, jeżeli chodzi o egzekucję, więc tutaj w tej kwestii wszystko co możemy robimy, żeby te zaległości ściągnąć. Natomiast to co podnosili Państwo na poprzedniej komisji to proszę zwrócić uwagę, że opłata tu jest naliczana w 100% w sensie dochody, które są szacowane to są 100%, które będą przypisane, które powinny być wpłacone i w każdym roku jeżeli chodzi o te zaległości to jest to wartość pokrywana z budżetu. Inni tutaj nie płacą, mieszkańcy za tych, którzy nie płacą.

Radny p. Sławomir Jałowicz powiedział, że sobie obliczył, że 4% to jest około 1000 osób. 1000 osób zważywszy, że na to, że od osoby, jeżeli segreguje 30,00 zł, w skali roku to jest 360,00 zł, 1000 osób, czyli 360.000,00 zł, taka jest należność zakładając, że te osoby by wpłaciły, bo one nie płacą. To jest jeden aspekt tej sprawy, natomiast drugi jest taki, czy deklaracje składane przez mieszkańców pokrywają się ze stanem faktycznym, czyli czy jest zrobiona weryfikacja pod względem zamieszkałych osób w danej posesji, że zadeklarowanych jest założmy dwie, a zamieszkuje cztery. O to mi chodzi, żeby to weryfikowane było co jakiś czas i żeby te informacje były wiarygodne i takie, które można wziąć pod uwagę.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik Wydziału OK powiedziała, że odnośnie tej weryfikacji ilości osób faktycznie zamieszkujących w stosunku do zameldowanych i w stosunku do tych, które są zadeklarowane w systemie, też na ostatniej komisji o tym. Ta weryfikacja jest naprawdę robiona na bieżąco. Jeżeli się urodzi jakieś dziecko, jeszcze przed chwilą rozmawiałam z koleżanką, bo akurat przyszła mi zdać relację z trzech kontroli, niestety tych urodzeń ostatnio jest bardzo mało na naszym terenie. Strasznie to jest przykre, bo zgonów jest dużo więcej. Ale każda informacja o urodzonym dziecku ma konsekwencje w naszym piśmie skierowanym do osoby, która złożyła deklarację, że pod tym adresem urodziło się dziecko, bo faktycznie tak jest, że ludzie w momencie, kiedy się rodzi małe dziecko nie składają nowych deklaracji, ludzie mają takie przeświadczenie, że za małe dziecko nie trzeba płacić tej opłaty śmieciowej i my kierujemy takie pisma. Ludzie przychodzą Ci, którzy faktycznie mieszkają to mieszkają, składają tą deklarację, a Ci, którzy nie mieszkają to nie mieszkają. Oprócz tego pani Agnieszka, która wprowadza deklarację, każda deklaracja, która jest zmniejszająca ilość osób, bo tych deklaracji i zwiększających i zmniejszających w ciągu dnia jest w ogóle bardzo dużo, bo to jest bardzo ruchome, to jest taki żywy organizm, na którym się pracuje. Ona stara się weryfikować, trochę wypytywać ludzi, nie możemy tego żądać, takich informacji w deklaracji, żeby wprost wpisywali, że ktoś się wyprowadził, bo po prostu ustawa tego zabrania, ale mamy prawo pytać. Pani Agnieszka wypytuje ludzi, dlaczego jest zmniejszenie tej ilości osób, jeżeli coś ją niepokoi to wysyła wtedy Straż Miejską na kontrolę i to jest faktycznie na bieżąco. Jeżeli są duże rozbieżności pomiędzy meldunkiem, a zadeklarowaną

ilością osób, to również jest wysyłana Straż Miejska na takie kontrole od nas z wydziału, żeby to weryfikować. Naprawdę nie jest tak, że zostawiamy to, ile nam ktoś złożył osób w deklaracji to tyle przyjmujemy i nic z tym nie robimy. Naprawdę pracuje pani Agnieszka intensywnie i pilnuje tych osób. Na pewno nam się nie udaje wszystkiego.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań przewodniczący komisji poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

2) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia stawki tej opłaty.

Wyniki głosowania

ZA: 0, PRZECIW: 8, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 4, BRAK GŁOSU: 1, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

PRZECIW (8)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski
WSTRZYMUJĘ SIĘ (4)

Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Ewa Ziajska - Łazaj
BRAK GŁOSU (1)

Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (2)

Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

3/ Projekt uchwały w sprawie pokrycia w 2023 roku części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych niepochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają jakieś pytania, uwagi do przedstawionego projektu uchwały? Zwrócił się z pytaniem do pani Skarbnik, co w sytuacji, gdyby taka uchwała nie została podjęta?

Pani Skarbnik Miasta odpowiedziała, że to pytanie padło na poprzedniej komisji, odpowiedziałam że nie wiem, nie przygotowałam się również dzisiaj. Nie rozmawiałam z radcą ani Regionalną Izbę Obrachunkową na ten temat, bo pracuję cały czas nad budżetem i Wieloletnią Prognozą Finansową, trudno mi odpowiedzieć na to pytanie.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik Wydziału OK powiedziała, że nie wiem, czy tak satysfakcjonująco odpowiem panu przewodniczącemu, ale z tą uchwałą o pokryciu o pokryciu z budżetu kosztów, na które nie mamy wpływów to jest tak, że te uchwały mają jeżeli można tak powiedzieć, taki charakter trochę intencyjny, ponieważ praktycznie większość miast, gmin w naszym kraju dopłaca do systemu śmieciowego, ponieważ system śmieciowy jest bardzo drogi, a zaległości jest dużo. System musi funkcjonować, odpady muszą być odbierane, muszą być zagospodarowywane i teraz zanim ustawodawca w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach wprowadził jeden artykuł, który mówi o tym, że rada gminy może uchwałą zdecydować o tym, żeby te koszty były pokrywane. To było

tak naprawdę po to, żeby usankcjonować to co się działo od lat w całym kraju, więc my jako gmina musimy ten system organizować, musimy za niego płacić firmom, które nam odpady odbierają i zagospodarowują. A uchwała musi zostać podjęta, żeby mieć taki charakter porządkowy do budżetu. Jeżeli ona nie zostanie podjęta trudno mi jest też powiedzieć, co zrobi RIO jak przyjdzie na kontrolę, pewnie nam to zausterkuje, że dopłaciliśmy z gminy jakąś kwotę pieniędzy, którą tak naprawdę na ten moment też trudno określić, jaka ona jest, dlatego w tych uchwałach się kwot nie pisze. Nie wpisuje się konkretnych wartości, bo to są wartości naprawdę bardzo ruchome i taki charakter jest tej uchwały, żeby po prostu był taki porządek w dokumentach, i ze strony państwa jako Rady, że Państwo wiecie o tym, że dopłacamy do systemu i zgadzacie się na to, że z budżetu te pieniądze są dopłacane, bo jeżeli nie to powinien system być pokrywany z wpływów od mieszkańców, a na ten moment z wpływów od mieszkańców on nie jest pokrywany, więc taka uchwała po prostu powinna być.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała się Pani kierownik, czy wpłynęły jakieś kwoty kar, które były zablokowane przez Covid. Tam chyba Bracia Strach i czy jeszcze poprzedni też nie mieli jakieś kwoty naliczone i czy jakieś kwoty wpłynęły do Urzędu. A drugie to z mniejszym bólem zgłoszujemy za przekazanie tych środków, gdyż one wpłyną do naszej spółki gminnej, a nie do spółki zewnętrznej, które dla nas były największą bolączką, że płacimy spółkom zewnętrzny, a tu płacimy tak jakby sobie, czyli przekładamy z kieszeni do kieszeni.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik Wydziału OK powiedziała, że wszystkie kary, które naliczyliśmy zostały ściągnięte, ponieważ jeżeli chodzi o firmę Bracia Strach to kary i one były tam wysokości ponad 400.000,00 zł zostały ściągnięte z zabezpieczenia należytego wykonania umowy i one faktycznie wpłynęły do Urzędu. Natomiast przy tej poprzedniej firmie, czyli firmie ASA później przekształcona na FCC, również wszystkie kary, które naliczyliśmy. Wszystkie kary wróciły do Urzędu, bo to było tak, że my naliczyliśmy kary, bo firma zeszła z miasta, jednocześnie odbijaliśmy wszystkie te kary z faktur, czyli za pół roku od lutego do czerwca tego roku, ostatniego trwania ich umowy My im nie płaciliśmy w ogóle, nawet za to, że oni tam jeszcze trochę jeździli i inne frakcje odbierali. Wszystkie te kary myśmy odbili, oni nas podali do sądu za to, że im nie płaciliśmy i chcieli od nas te pieniądze, że powinniśmy jednak zapłacić, ale Sąd tutaj i Sąd Okręgowy w Częstochowie i Sąd Apelacyjny przyznał nam rację, więc nie musimy im tego płacić. Oprócz tego jeszcze my wystąpiliśmy z wezwaniem do zapłaty z ich strony na kwotę około 700.000,00 zł odszkodowania, bo z racji tej, że oni nam zeszli z miasta to My musieliśmy to zlecić w trybie z wolnej ręki. Zleciliśmy to oczywiście w firmie Saniko i firma Saniko wtedy ładnie dokończyła do końca czerwca tą umowę. Musieliśmy im za to zapłacić, były te koszty wyższe niż mieliśmy wtedy w umowie z FCC i przed sądem I instancji w Częstochowie również wygraliśmy to, ale to na razie jest w Apelacyjnym Sądzie, bo oni się oczywiście od tego odwołali, więc trudno mi jest powiedzieć kiedy się to rozstrzygnie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, jaka była kwota, którą nie zapłacili? (wypowiedź niesłyszalna).

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik Wydziału OK odpowiedziała, że to były faktury, a tamte wcześniejsze, bo my płaciliśmy, mieliśmy po 200.000,00 zł miesięcznie raz 240.000,00 zł było jedno, później było 600.000,00 zł. Myślę, że ponad 800 000 łącznie to były te kwoty.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, czyli 1.200.000,00 zł zostało odzyskanych.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik Wydziału OK powiedziała, że tak.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy dochód z kar to jest dochód systemu?

Pani Skarbnik Miasta odpowiedziała, że nie.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że jesteśmy świadomi i odpowiedzialni i zaakceptujemy ten projekt uchwały, także zdajemy sobie sprawę, że trzeba to po prostu zaakceptować, bo nie ma innego wyjścia. Natomiast chciałem jeszcze zapytać, bo mieliśmy nadzieję i większość radnych chyba miała nadzieję, że tworząc spółkę Saniko Bis, która zajmie się tylko i wyłącznie odbiorem śmieci od mieszkańców, że wpłynie to korzystnie, jeżeli chodzi o obniżenie kosztów i opłat uiszczanych przez mieszkańców, natomiast tutaj się okazuje, że była propozycja, żeby zwiększyć tą opłatę z 29,60 zł na 36,00 zł, co powoduje, że nie widzę takiego namacalnego efektu. Nie tylko ja nie widzę, ale chyba tutaj pozostali radni również. Mieliśmy nadzieję, że jeżeli świadczyć usługi będzie nasza spółka gminna Saniko to, że te koszty będą niższe. Obsługa jak najbardziej jest lepsza niż poprzednio i tutaj co nowego nie ma wątpliwości, natomiast chodzi o koszty.

Pani Wioletta Dworaczyk kierownik Wydziału OK powiedziała a propos zmniejszenia kosztów, my tą stawkę 29,40 zł mamy już od kilku lat i my tak naprawdę od kilku lat już dopłacamy do systemu, bez względu na to czy był to inny podmiot, czy mamy w tej chwili swoją spółkę. Proszę pamiętać o tym, że nasza spółka gminna in House prowadzi tylko w części odbioru i transportu odpadów, a jeśli chodzi o zagospodarowanie odpadów Wykonawca jest wybierany w drodze przetargu nieograniczonego. Tutaj jesteśmy cały czas uzależnieni od rynku, jednak i od wykonawców, którzy składają nam ofertę. Akurat też się teraz tak zbiegło w czasie, że te ostatnie lata to są te lata dość sporych podwyżek na transporcie, na kosztach osobowych, my też oczekujemy, też myśleliśmy, że może to akurat wyjdzie w momencie, kiedy będzie spółka i w momencie, kiedy byśmy podnosili tą stawkę, może nie o tyle, może o mniej, ale akurat trafiliśmy na taki trudny moment, czyli podwyżek cen paliwa, podwyżek kosztów osobowych. My nie jesteśmy odosobnieni z tą propozycją stawki na nasz teren od innych gmin. Wiem, że te najbliższej położone gminy jak Żarki czy Koziegłowy to one są dużo mniejsze ceny, ale to są ceny, które (...), tam w systemach również są dopłaty. Są podejmowane te uchwały, bo ja to śledzę, ale to są też gminy wiejskie, tam nie ma zabudowy wielolokalowej. Zabudowa wielolokalowa troszeczkę jednak podraża koszty, ponieważ częstotliwość jest dużo większa, w ogóle częstotliwość na terenach miejskich musi być większa w okresach, właściwie przez cały rok jest większa ustawowo niż na terenach wiejskich. W tej chwili gminy podnoszą stawki, są stawki: 38,00 zł. Kwotę 35,00 zł Ja osobiście płacę w sąsiedniej gminie już od kilku lat, Zawiercie próbowało podnieść stawkę kilkakrotnie pomimo tego, że ma własną instalację. Rada się na to nie godziła i ostatecznie muszą też mieć uchwały o dopłatach, Zamość jest też przykładem miasta, który dopłaca do systemów na ten moment już 6 mln zł i też próbują podnieść stawkę, Rada się akurat nie zgadza. W okolicznych gminach są stawki też: 36,00 zł, 38,00 zł od kwietnia jest w Psarach. Te stawki naprawdę są bardzo różne, a tam gdzie są poniżej 30,00 zł, poniżej 32,00 zł, czy 35,00 zł to myślę, że tam z pewnością gminy dopłacają. Zresztą też sobie wydrukowałam dużo uchwał o dopłatach. Jeszcze pamiętajmy o jednej rzeczy, jako gmina nie mamy własnej instalacji na przykład porównując się do Częstochowy, to nie jest najlepsze porównanie, bo Częstochowa ma własną instalację i mając własną zawsze koszty

zagospodarowania odpadów, bo koszty odbioru i transportu to są porównywalne, ale koszty zagospodarowania odpadów zawsze będą dla własnych gmin mniejsze.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że wydawało się Jej, że w Częstochowie się mają 18,00 zł. Chciałam zapytać pani Skarbnik, gdzie te środki wpłynęły te 400.000,00 zł od Braci Strach, bo te 800.000,00 zł jeżeli nie były płacone to te co były przekazane na śmieci to powinny zostać w budżecie. Gdzie te pieniądze są?

Pani Skarbnik Miasta powiedziała, że w sprawozdaniu z wykonania budżetu taka informacja na pewno się znalazła, w rozdziale odpowiednim na pewno zostały ujęte każde środki, które wpływają do budżetu z kar są ewidencjonowane. W tym momencie musiałabym sprawdzić w którym rozdziale to będzie, bo na pewno nie jest to dochód z gospodarki odpadami. Tą sprawę rozpatrywaliśmy, sprawdzaliśmy, ustawa mówi wyraźnie tylko i wyłącznie o dochodach pochodzących z opłat. Cały czas borykaliśmy się z problemami jako skarbnicy, czy koszty upomnienia, odsetki, które wpływają w systemie, mają też zostać przeznaczone na gospodarkę odpadami. Nie, tutaj jest jasno i wyraźnie w ustawie, że tylko i wyłącznie przychody, tam nawet jest określone takie słowo przychody z opłat za zagospodarowanie odpadami mają zostać przeznaczone na konkretne cele, które mówi ustawa, więc kary absolutnie tutaj nie wchodzi w system, wchodzi jako dochód do budżetu. Budżet jest całością, dochody, które wpływają są przeznaczane na wydatki tylko i wyłącznie dochody oznaczone, tak jak właśnie w systemie gospodarki odpadami jest, są wyszczególnione na co mają zostać przeznaczone. W przypadku kar nie ma takiego obowiązku.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jeżeli te pieniądze wpłyną do budżetu to rozumiem, że to się zbilansuje, bo tymi karami zbilansujemy zapłacenie teraz za śmieci.

Pani Skarbnik Miasta powiedziała, że to był 2019 rok, a Bracia Strach teraz, poprzednie FCC były przy realizacji zadania potrącone.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, ale te pieniądze, które miałyby być na realizację to zostały, bo one nie zostały wydane tylko zostały potrącone tymi pieniędzmi, które dostaliście z kar. Pani Skarbnik tak się nawet w domu robi.

Pani Skarbnik Miasta powiedziała, że w budżecie jest zasada, że najpierw ewidencjonuje się wydatek, a później dochód. Ma Pani rację, w efekcie końcowym w budżecie finansowo są ujęte dochody, ale po stronie wydatkowej realizowany jest wydatek, a później dochód. Potrącenie w taki sposób się ewidencjonuje w budżecie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że tego nie rozumie, bo w domu to za bardzo tych pieniędzy nie da się ukryć, ale tu w mieście to widzę, że tu nigdy nie ma pieniędzy, a bez przerwy są jakieś inwestycje takie robione, Dni Myszkowa nie ma, ale jest Pożegnanie lata, to pieniądze ukryte w MOSiR, to w MDK, to w śmieciach, nigdy nie ma, a jednak zawsze. Nie mogło być lodowisko, teraz (wypowiedź niesłyszalna).

Pani Skarbnik Miasta powiedziała, proszę sięgnąć do sprawozdania z wykonania budżetu. Proszę sięgnąć, na pewno jeśli chodzi o 2019 rok kary zostały wykazane, opisane, nie ma takiej możliwości, są sprawozdania.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że my sięgniemy i to dogłębnie do tego przed tym budżetem to naprawdę tak sięgniemy dogłębnie tego budżetu, że zobaczymy cały ten budżet.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski z uwagi na brak zgłoszeń w dyskusji zaproponował zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

3) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie pokrycia w 2023 roku części kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi z dochodów własnych niepochodzących z pobranej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (10)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (3)

Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder

NIEOBECNI (2)

Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

4) Projekt uchwały w sprawie przyznania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków, położonym na terenie miasta Myszków, w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że projekt uchwały dotyczy Kościoła Parafialnego Myszków – Mrzygłód. Zapytał, czy ta dotacja to w całości to są środki z Polskiego Ładu?

Pani Skarbnik Miasta odpowiedziała, że ta wartość, która tutaj jest wykazana jest całością, natomiast w tej chwili na etapie tworzenia projektu budżetu wyjaśniamy sprawę związaną z wkładem własnym. W związku z tym, że pojawiły się w różnych publikacjach internetowych informacje na temat tego, że wkład własny ma być beneficjenta, a nie ostatecznego wykonawcy realizatora tego zadania pojawiają się sugestie, że powinien wkład własny beneficjent ostateczny wpłacić do budżetu, a później powinna dotacja pójść razem z tym wkładem własnym. Na tą chwilę jest to tylko wartość Polskiego Ładu, ale tutaj jak wyjaśnimy tą sprawę to być może będzie konieczność, żeby po stronie dochodowej jako darowizna wpływała do budżetu ta wartość wkładu własnego, a później łącznie z wkładem własnym po stronie wydatkowej. Tą sprawę właśnie w trakcie projektu budżetu wyjaśniamy, jak wyjaśnimy to uwzględnimy w projekcie budżetu i wtedy ewentualnie zmienimy tą wartość o ten wkład własny.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, czyli w tej chwili to jest wyłącznie wartość dotacji z Polskiego Ładu?

Pani Skarbnik Miasta odpowiedziała, że tylko i wyłącznie wartości dotacji Polski Ład.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, (wypowiedź niesłyszalna) jaka kwota?

Pani Skarbnik Miasta odpowiedziała, że wkład własny deklarowała każda Parafia lub właściciel tego zabytku w różnych wartościach. Nie umiem w tej chwili przytoczyć jakie to są wartości, ale z tego co wiem minimalny był 2%, ale zakładali wyższe wkłady własne.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, która jeszcze Parafia wystąpiła poza Parafią z Mrzygłodu?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że w pierwszym naborze były trzy rozpatrzone pozytywnie wnioski, to był wniosek gminy na remont budynku, gdzie mamy mieszkania, było Pałacik Fabrykanta, właściciel i jedna Parafia Mrzygłód. Teraz w II edycji jest tylko Parafia Mrzygłód, czyli Parafia Mrzygłód ma dwie dotacje.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

4) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyznania dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub znajdującym się w gminnej ewidencji zabytków, położonym na terenie miasta Myszków, w ramach Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 2, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (8)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (2)

Beata Jakubiec-Bartnik, Halina Skorek - Kawka

BRAK GŁOSU (3)

Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder

NIEOBECNI (2)

Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

5/ Projekt uchwały w sprawie zobowiązania Burmistrza Miasta Myszkowa do indywidualnego określania warunków sprzedaży nieruchomości gruntowych na rzecz ich użytkowników wieczystych.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

5) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zobowiązania Burmistrza Miasta Myszkowa do indywidualnego określania warunków sprzedaży nieruchomości gruntowych na rzecz ich użytkowników wieczystych.

Wyniki głosowania

ZA: 10, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (10)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (3)

Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder

NIEOBECNI (2)

Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

6/ Projekt uchwały w sprawie wyrażania zgody na sprzedaż udziału w nieruchomości zabudowanej położonej w Myszkowie obręb Myszków.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że projekt uchwały dotyczy nieruchomości na ul. Konopnickiej w Myszkowie. Zapytał, czy do tego projektu uchwały są pytania?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że na ten temat radni dyskutowali i dali wniosek, a nawet prośbę o to, żeby gmina kupiła tą całą nieruchomość i żeby tam powstał Dom Seniora. Nie wiem nad czym mamy dalej dyskutować, bo już żeśmy to negatywnie parę razy zaopiniowali, a pan Burmistrz dalej nam to daje. Może pan Burmistrz może nam wyjaśnić, co tam takiego się stało i chciałabym zapytać, jaka tam kwota została wydana na uporządkowanie tej działki, bo mówił nam tu pan kierownik Duda, że ta działka została uporządkowana. Jaka to była kwota?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zwraca się jeszcze raz do radnych z prośbą, dlatego że Państwa wniosek o tym, żebyśmy odkupili połowę udziału w tym domu wobec jego stanu technicznego uważam za niegospodarnym wnioskiem. Nie neguję kwestii na przykład budowy, czy też zaadoptowania innych pomieszczeń pod cel, który Państwo wskazujecie, natomiast absolutnie nie na tym majątku. Pojawiła się nowa okoliczność, bo wobec zmarłego mieszkańca, po którym odziedziczyliśmy długi, pojawiła się kwota, to państwo macie w uzasadnieniu, dodatkowa kwota 155.000,00 zł do zaspokojenia, co wydaje nam się, że tym bardziej powinniśmy sprzedać połowę tego udziału. W tej chwili jesteśmy w takiej sytuacji, że połowa tego udziału oczekuje też druga strona. Druga strona, jeżeli Państwo podtrzymacie swój wniosek, żebyśmy kupili, to wtedy będę się zastanawiał, czy mogę wykonać takie Państwa zobowiązanie, uważając je za niegospodarne. Tam w tej chwili stan tego budynku pokazywaliśmy Państwu na zdjęciu jest zły i jeżeli Państwo potrzebujecie zastanowić się nad tym, czy nie zweryfikować swojej decyzji, to zachęcam do na przykład zapoznania się, czyli odwiedzenia tej nieruchomości. Tam przecieka dach, tam wejdziemy w niewspółmiernie duże wydatki. Mówię o tym teraz, nie chciałbym o tym mówić na sesji, bo nie chciałbym w ten sposób wysyłać na zewnątrz sygnał o pomniejszeniu wartości tego

majątku, czyli jeżeli wystawimy to na sprzedaż w formie przetargu ,nie wiemy jak zachowają się uczestnicy rynku, bo są oczywiście podmioty na rynku, które takie rozpadające się budynki kupują i później je przerabiają. My jako gmina wydamy niewspółmiernie dużo, to jakby odwołuje się do Państwa. Odpowiadając na pytanie, jakie ponieśliśmy koszty, żeby uporządkować tę nieruchomości, to tam musieliśmy uporządkować tę nieruchomości, dlatego że po zmarłym były różnego rodzaju rzeczy ruchome, dokumenty, to było wszystko przeglądane, sprawdzane, niszczone, to była kwota około 28.000,00 zł, przy czym ta kwota, ponieważ mamy połowę udziału, zawarliśmy porozumienie z byłą żoną tego Pana i ona ma połowę udziału w tej nieruchomości, więc ona w ramach porozumienia ma zabezpieczyć połowę tej kwoty. My płaciliśmy po połowie, gmina połowę w ramach posiadanych udziałów, tak to wyglądało.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że kwota zadłużenia to jest 155.000,00 zł, czyli koło 75.000,00 zł jest na gminę, 14 to jest 80, bo druga połowa to jest na drugiego właściciela, bo zadłużenie jest na dwóch właścicieli.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie. To jest kwota, która przypada na gminę, czyli jeżeli sprzedamy to my tą kwotę będziemy zabezpieczać.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała dlaczego tylko na gminę?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że musi zawołać Pana mecenasa, oni się zrzekli, a posiadają połowę udziału w budynku i teraz dla nich ewentualnie nasza operacja na sprzedaży tego budynku, to będzie dochód dla tej Pani, a resztę to są środki, które my musimy spłacić jako gmina. My w ogóle będziemy budować jakieś stanowisko i kierować do Śląskiego Związku Gmin i Powiatów i być może do Związku Miast Polskich licząc na to, że być może przyjdzie na to refleksja, bo te przepisy, Ja rozumiem, że ktoś ma prawo uciec od długu, ale na przykład nie rozumiem, dlaczego gmina ma ponosić, mieszkańcy naszego miasta mają ponosić długi po kimś, kto zaciągnął kredyt, a bank w ramach ryzyka prowadzonej działalności, przecież jak idziemy do banku i bierzemy kredyt to płacimy różnego rodzaju opłaty manipulacyjne, prowizje, więc bank wkalkulowuje w swoją działalność gospodarczą ryzyko, że co któryś kredyt nie zostanie spłacony. Nie my powinniśmy być uszczęśliwiani tym majątkiem i rzadko kiedy są takie sytuacje, że my dziedzicząc majątek na przykład coś tylko zyskujemy albo na przykład wzbogaca się nasz inwentarz o coś, co jest dla nas cenne. Jak jest cenne to zazwyczaj Ci członkowie rodzin się tego nie zrzekają, jak jest złe i jest ciężarem to się zrzekają i te przepisy po prostu kierują to w naszym kierunku.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik zapytała, czy jeżeli tą nieruchomości sprzedamy na przykład za 200.000,00 zł to drugi właściciel dostanie 100.000,00 zł, a my jeszcze będziemy musieli 50.000,00 zł dopłacić, bo dług jest tylko na nas? Tamci nie mają żadnego długu?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że chyba tak albo do wysokości posiadanego, oszacowanego majątku. Także tutaj nie powiem wiążąco, tutaj nie chcę wprowadzić w błąd, natomiast sprzedamy 200.000,00 zł to 100,00 zł jest dochód dla tej Pani, 100,00 zł wpływ na zobowiązania dla gminy.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że jest przeciw, a najwyżej do rozmowy możemy wrócić w kwietniu, może z inną Radą, do kwietnia jestem przeciw.

Radny p. Tomasz Załęcki zapytał, czy ta Pani nie chciała tej swojej części oddać do Miasta?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jak pan Tomasz wybierze się, zapraszam, możemy razem się przejść, to Pan zrozumie, dlaczego ta Pani tego nie chce, to nie jest dobrodziejstwo, to jest rudera.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że myśli, że ustawodawca nie zmieni tego co Pan wcześniej powiedział, tego rozporządzenia, że możemy jako gmina się zrzec jakichś tam długów.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że na pewno będziemy o to wnioskować. Podejrzewam, że wszystkie samorządy będą mocno to wspierać, kwestia oczywiście jaka będzie skuteczność takich działań. Liczymy na to, że jednak ustawodawca to zmieni, że się ugnie, że może zmieni się podejście też do samorządu w niektórych obszarach, a muszę Państwu powiedzieć, że w tej chwili nam jedna, czy dwie kolejne sprawy wpłynęły. Czyli my mamy kolejne takie negatywne rzeczy, u nas pojawia się to w tym zakresie, że my zastanawiamy się, bo na razie radzimy sobie, to na zasadzie doraźnej jakby, dokładamy komuś obowiązków, a tu wychodzi na to,, że trzeba będzie chyba zaangażować w skład, jeżeli by ten przepis miał się utrzymać, kogoś to się będzie świetnie obracał w windykacjach, w kwestiach prawnych, prawie spadkowym i tego typu rzeczy. Póki co robimy to w zespole prawnik i pracownik Wydziału Nieruchomości, natomiast jeżeli tego się posypie więcej, to wtedy może być to bardzo poważny ciężar i bardzo poważne obciążenie dla budżetu.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że myśli, że tak jak koleżanka powiedziała, że na razie to nie jest duży problem, bo nie każdy wie, że zamiast prosić Burmistrza o to, żeby wykupił drogę dojazdową, której nikt nie chce, wystarczy ją przepisać na jakąś starszą osobę, która odejdzie i ta droga automatycznie staje się gminna. Ale do czego zmierzam, więcej na razie jako Miasto zyskujemy, ponieważ w związku z tym, że ktoś nie płaci podatków, jakieś działki My też przyjmujemy, co ostatnio tutaj była sytuacja, że firma na ul. Partyzantów chciała kupić działkę, która de facto została przejęta przez miasto za długi.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to jest następny wniosek.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że zmierza do tego, że jeżeli bierzemy działki to bierzemy cały inwentarz, takie będzie orzecznictwo prawne. W tym momencie, jeżeli Pan by chciał złożyć wniosek tam gdzieś wyżej, żeby nie przyjmowali długów po kimś to kto Panu powie, no dobrze, Pan też działek nie może przyjmować, bo albo bierze Pan wszystko albo nie bierze Pan nic.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że mylimy pojęcia. Mówimy o sytuacji dotyczącej prawa spadkowego, kiedy ktoś umiera, czyli nie mamy już z kim rozmawiać, a przepisy regulują to w ten sposób, że jest to w kierunku, że teraz wobec zrzeczenia się spadku odpowiedzialnym za wyprostowanie spraw i zapłatę zobowiązań, o które występują wtedy banki, instytucje finansowe, zobowiązana jest gmina. A w sytuacji o której pan radny mówi to była sytuacja, w której podatnik żył, nie płacił podatku i wobec normalnych czynności, które NIK i RIO, i wszystkie instytucje, które kontrolują nas pod kątem rzetelności podatkowej zobowiązani jesteśmy do podejmowania szeregu działań, czyli wprowadzamy jakieś zabezpieczenie na hipotekę. W tym momencie jest możliwe zawarcie porozumienia, żeby oszacować Tajką nieruchomość i przyjąć ją za te długi. I taka sytuacja miała tu miejsce, także to jest w ogóle nie do porównania jedna sytuacja z drugą. Natomiast naprawdę sugeruję, żeby

Pan radny obejrzał i zmieni pan spektrum patrzenia, za czym Państwo głosujecie, że chcecie żebyśmy połowę z tego odkupywali. To jest niegospodarna propozycja.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że podjedzie zobaczyć, ale przy okazji, czy ta Pani, która ma połowę tego budynku płaci podatki?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jako mieszkaniec pewnie tak. Nie wiem, bo to wchodzimy we wrażliwe dane.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że jeżeli ta Pani nie płaci to możemy tą działkę wziąć za długi, jej część przynajmniej.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie możemy mówić wprost, bo udzielamy danych wrażliwych, natomiast sprawdzimy. To jest temat, który teraz spadł, czyli według mnie nawet zobowiązanie podatkowe, jeżeli się pojawiło to pojawiło się niedawno. To nie jest tak, że to jest jakaś sytuacja, że przez jakiś czas (...), ale natomiast to kwestie tajemnicy skarbowej musimy też przestrzegać. Szanowni Państwo, poczekać, czyli dzisiaj, czy przykładu pani radnej 200.000,00 zł na przykład za tą nieruchomość, poczekać czyli sprzedać ją za 100. Tu nie zadziała to co Państwo na przykład mówicie przy internacie, że on może zyskać na wartości wobec rozwoju Galerii przy obwodnicy. Tutaj taki współczynnik, czy taka zmienna rynkowa nie zadziała.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że była przy tej działce dwa albo trzy razy i była też z takimi osobami, co między innymi skupują nieruchomości i mówią, że to jest takie dobre miejsce, to jest w zasadzie dzielnica willowa, koło tego są bardzo ładne budynki. Budynek jest z cegły, to jest chyba pustak pianowy, to tak jak dach w takim domu, uważam że tam wcale nie trzeba dużego nakładu, żeby coś z tego (...), na pewno mury są dobre, dach trzeba zmienić, działka jest bardzo ładna, zagospodarowana. Panie Burmistrzu na pewno za 100.000,00 zł, czy 200.000,00 zł Pan by takiej działki nie kupił, a Ja uważam, że tu za bardzo jest lobby jakies i tu jednak (...).

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie ma żadnego lobby.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że Pan naciska, bo Pan wydaje miliony na inne inwestycje i Pan na tym jakoś się nie rozczula, tak jak na 100.000,00 zł.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zapytał, czy radna mówi o MDK, czy o stadionie?

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że o różnych mówi. Tak Pana stadion boli panie Burmistrzu?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nie boli go. Pani mówiła o milionach, więc wymieniałem dwie najdroższe inwestycje.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że z tego co wie, to do stadionu jeszcze żadnego aneksu nie było, chyba że Pan coś wie, czego my jeszcze nie wiemy, to będziemy to obserwować. Mnie boli wydawanie milionów, a tu 100.000,00 zł to urasta do takiej rangi jak byśmy tu nie wiadomo jakie nadużycie. Pan mówi, że Pan złoży o niego gospodarność, czyli zgłosi nas Pan jako radnych, że my przegłosujemy, że jesteśmy niegospodarni, bo nie chcemy tego sprzedać. Powiedział Pan coś takiego, czy nie powiedział Pan? Czy to jest Pana zdaniem,

że my jesteśmy niegospodarni, bo ja nie wiem, czy Pan nas straszy w tym momencie, czy? Powiedział Pan coś takiego, czy nie? Pan powiedział, jeżeli zagłosujecie Państwo za niesprzedaniem tego, to będę uważał to za niegospodarne i wyciągnę, ale nie wiem co Pan wyciągnie.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że nic nie mówił o wyciąganiu czegokolwiek. Powiedziałem tylko, że Państwa wniosek o tym, żeby odkupować połowę udziału uważam za niegospodarny.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że to jest Pana zdanie subiektywne.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to jest jego subiektywne zdanie.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że Jej zdanie jest obiektywne.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że zdanie radnej też jest subiektywne. Odsyłam do słownika jednak.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że dobrze. Nie wiedziałam, że takiego mamy polonistę tu jako Burmistrza, ale przeczytam sobie, może mnie pan jeszcze czegoś nauczyć.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że to jest wiedza ze szkoły średniej albo podstawowej.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że mogliśmy zapomnieć, bo nie mamy takiej jak Pan cały czas z nauczaniem.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski poprosił, żeby przejść do meritum.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że były już takie nieruchomości, które Pan Burmistrz nie chciał kupić i ani sprzedać i były one milionowe, w których mogły być dzisiaj żłobki, przedszkola. Jakoś Nas Pan nie prosił, żebyśmy to kupili dla mieszkańców, a tu budynek w zasadzie w centrum przy drodze z kanalizacją, która tam będzie dalej się rozbudowywać i Pan lobbuje, że my tu takie robimy nadużycia, że nie chcemy sprzedać działki, na której nawet Pan straci 50.000,00 zł. A co to jest 50.000,00 zł w skali, a może tam trzeba zrobić coś dla niepełnosprawnych, proponowaliśmy jakiś Dom, Dom Seniora. Dlaczego my nic nie robimy nic dla ludzi tylko ledwo Pan dostał i już się Pan chce pozbyć i sprzedać. To nawet na drugi raz nikt nie powinien nic dać. W spadku, czyli się to dostało. Trafiło się jak ślepej kurze ziarno i od razu sprzedać.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że wszystko już na ten temat wiemy, stanowisko Burmistrza jest jasne, Burmistrz chce sprzedać. Teraz Rada Miasta, na razie Komisja wypowie się w kwestii co Państwo radni na to, proszę o głosowanie.

Głosowano w sprawie:

6) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażania zgody na sprzedaż udziału w nieruchomości zabudowanej położonej w Myszkowie obręb Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 6, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 1, BRAK GŁOSU: 3, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (3)

Robert Czerwik, Dominik Lech, Ewa Ziajska - Łazaj

PRZECIW (6)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski

WSTRZYMUJĘ SIĘ (1)

Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (3)

Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder

NIEOBECNI (2)

Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zwrócił się z prośbą do radnych, żeby patrzyli na konsekwencje podejmowanych uchwał, bo z jednej strony pojawiają się wnioski o to, żeby wydatkować środki na różne cele Miasta, a z drugiej strony w ostatnim okresie zdjęliście z porządku obrad, żeby nie rozmawiać o pewnych rzeczach, odsunęliście to na plan dalszy, uzależniając od zrobienia zestawienia. My to zestawienie zrobiliśmy i mówiąc pokazujemy Państwu tutaj obiektywne przesłanki wynikające z przepisów prawa, czyli one nie są zależne, to nie jest jakiś tam widzimisień, zgłaszamy taką propozycję. Państwo w tej chwili opiniujecie negatywnie poprzednią uchwałę, przed Państwem następna. Mam prośbę, żebyście Państwo też mieli świadomość, że podejmowanie uchwał, w których gmina nie będzie mogła uzyskać dochodu jest związane też z tą drugą stroną budżetu, żeby mieć tą tylko na uwadze.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że chciałaby powiedzieć, że do radnych też zgłaszają się mieszkańcy i wręcz mówią, że pieniądze w tym mieście są niegospodarnie wydawane na przykład na osiedlu Sucharskiego, że zrywa Pan dobry asfalt i kładzie Pan na tym końcowym kawałku jeszcze lepszy. Tak panie Burmistrzu przychodzą mieszkańcy i apelują, odsyłamy ich do Pana, że to jest Pana kompetencji, że to my nawet nie możemy wybrać, jakie drogi są robione i odsyłamy tych mieszkańców na sesję, żeby mogli przyjść i sami to Panu powiedzieć. Tak samo na 8 Marca panie Burmistrzu, był dopiero wykonany chodnik za 200.000,00 zł. Dlaczego ten chodnik jest teraz rozbierany i co tam idzie gaz, czy Miasto nie wiedziało, że tam będzie jakaś inwestycja robiona? Czy to jest niegospodarność panie Burmistrzu, przecież ten chodnik już nie będzie taki jak był, bo on będzie się albo zapadał w tym miejscu. Czy nikt w Urzędzie nie wiedział, że tam coś będzie robione i zostało wydane 200.000,00 zł i teraz chodnik jest rozbierany i też mieszkańcy przychodzą i mówią, czy ktoś to kontroluje, czy nie w tym Mieście. Proszę mi powiedzieć, co tam za nitka idzie w tym chodniku, rury są żółte to domniemywam, że tam gaz chyba jest. To Wy w Urzędzie Miasta macie jakieś plany, czy nie? Tak samo na ulicy Dobrej, była zrobiona droga, nie wiedzieliście, że tam do Zamenhofa ludzie są podłączeni od ulicy Dobrej. Pytam się tych pracowników, nie można było tego pod drogą zrobić tego przekłucia, można było, ale prościej jest rozebrać drogę. Widział Pan, że tamta droga jest rozebrana na Dobrej, która ile tam dwa lata temu została oddana do odbioru, czy trzy. Tak samo na Dobrej nowa nakładka jest położona, już jest zerwana, a Pani kierownik mówi, że będzie tam odnawiane po śladzie, czyli droga Dobra została zniszczona i po śladzie będzie łata zrobiona na to miejsce, przecież tamci mieszkańcy to są wręcz zbulwersowani na tym Światowicie, co się dzieje i mam ich

wszystkich odsyłać do pana panie Burmistrzu, że miała być robiona Zamenhoffa, a pół Światowitu jest rozwalone. Przecież tam się nawet przejechać nie da, wystając studzienki i od trzech dni tam jeżdżę, nic się nie robi, bo nawet jednego samochodu nie ma na Zamenhoffa, żeby coś tam robili. Czy ktoś to w ogóle kontroluje, o jak nie to jedynym zablokowaniem to jest obcięcie środków, żeby nic nie robić, bo jak mamy tak robić to lepiej nic nie robić. Dobre drogi zrywać, bo co, tam są bloki, nawet ludzie mówią. Przecież tam nie są ludzie głupcy, którzy widzą, mówią, co wy robicie, że tam gdzie dużo wyborców to robić, za chwilę 11 Listopada, najlepsza droga. Dostaliśmy dotację, będziemy robić najlepszą drogę w Myszkowie, a resztę jak są dziury tak będą. Przecież tu chyba ludzie są myślący w tym mieście, bo ci ludzie do nas przychodzą jako do radnych. Panie Burmistrzu, my ich mamy tu sprowadzać na komisję albo na sesję. Na komisję to Pan nie przychodzi to może na sesję lepiej.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak zwrócił się do przedmówczyni: Pani radna jak najbardziej proszę wobec wszelkich wątpliwości mieszkańców odsyłać do mnie. Także dziękuję, że pani w przypadku Sucharskiego odsyła do nas. Mam drugie ją prośbę proszę o szanowanie tych, którzy typują drogi, bo mają do tego uprawnienia i się na tym znają. Jeżeli chodzi o odpowiedź Pani radnej na temat związany z chodnikiem 8 marca to tu odpowiadam. Mamy takie sytuacje, one są bardzo różne, podam przykład, oddawaliśmy ulicę Ceramiczną łączącą między Jana Pawła, a Słowackiego, w przededniu oddania, na etapie oddawania i kończenia inwestycji zgłosiło nam się dwóch mieszkańców, że oni chcą sobie zrobić, zamienić przyłączy, jeśli chodzi o ogrzewanie, zamienić na gazowe. Takie sytuacje się zdarzają i teraz tak stoimy często przed dylematem. Mamy prawo jako gestor drogi odmówić, bo hamujemy ewentualne zmiany związane z ekologią, że ktoś wymienia palenisko węglowe na gazowe, bo wtedy ma możliwość przyłączy gazowego. Tu nie powiem Pani dokładnie, tu najprawdopodobniej idzie nitka gazu, która ma znaczenie nie tylko dla przyłączania się mieszkańców palenisk, zamianę palenisk węglowych na gazowe w dzielnicy Ciszówka, ale najprawdopodobniej to jest w ogóle takie przedsięwzięcie związane z pociągnięciem instalacji gazowej, aż w kierunku Sokpolu i tutaj tych terenów związanych z działalnością gospodarczą. I to tak naprawdę Pani zauważyła to teraz na 8 Marca, ale wcześniej było to robione na innych odcinkach, na przykład ulicy Jedwabnej. Wtedy jeżeli dostajemy taką prośbę ważymy wszystkie za i przeciw, to wtedy wydajemy takie zalecenia do wykonawcy i teraz na przykład jeżeli na tym chodniku obowiązywała gwarancja, że ona jest ważna, jeszcze przez trzy lata albo przez cztery lata, to my informujemy tego, który chce to rozebrać, że on teraz będzie musiał tą gwarancję utrzymać w tym okresie, żebyśmy na tym nie stracili. Jeżeli jest to chodnik na przykład, który już nie ma gwarancji, to wtedy nakładamy najczęściej obowiązek utrzymania gwarancyjnego wynikającego z takiego minimalnego wymogu Prawa budowlanego, czyli dwa lata. Tam mamy taką sytuację, że nie mamy innego wyjścia, nie możemy hamować rozwoju gazyfikacji naszej miejscowości dla różnych zainteresowanych w naszym mieście mieszkających podmiotów i dlatego wyraziliśmy zgodę, ale w zamian za to są nałożone warunki, które musi przestrzegać gazownia. Gdyby się okazało, jak Pani radna mówi że tam się coś zagniecie to w okresie wydanych gwarancji w tych warunkach trzeba będzie to utrzymać. Jeżeli chodzi o Zamenhoffa, sąsiednie ulice, to Państwo byliście informowani na wcześniejszym etapie, na jednej z komisji mieliście Państwo informację, to było spięcie całego systemu kanalizacji ściekowej, same zrobienie kanalizacji rozsypanej kanalizacji kanału ogólnospławnego w ulicy Zamenhoffa nie odniosłoby skutku polegającego na tym, żeby uszczelnić system ściekowy, więc te wszystkie kawałki, odnogi w sąsiednich ulicach są związane z przedsięwzięciem. Myślę, że Państwo akurat z tego się cieszyacie, że przy okazji kompleksowo temat załatwiamy. To jaki odcinek, gdzie był kopany, czy można było przewiertem, Pani radnej nie odpowiem. Może być tak, że Pani ma rację, że można było

jakiś kawałek drogi zrobić w innej technologii, natomiast zamawiając zamawialiśmy w określonym standardzie. Może się też tak okazać, że Pani usłyszała informacje od na przykład jakiegoś pracownika na terenie budowy, a na przykład już brygadzysta czy kierownik powie, że absolutnie, byłoby to droższe i mniej efektywne i że lepiej jest przekopać i odtworzyć asfalt. To na jakich odcinkach i w jaki, jak będzie odtwarzany to będziemy robić wszystko, żeby to odtworzenie było jak najmniej irytujące dla mieszkańców.

Radna p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że bardzo się cieszy, że powstał po kilkudziesięciu latach, doczekali się mieszkańcy chodnika na 8 Marca i pomimo, że teraz jest ten remont, ten chodnik zostanie po prostu. Cieszę się, że Pani zwróciła uwagę, bo też mi to nie odpowiada, że naruszana jest struktura tych chodników, ale bacznie to obserwuję i już właśnie sprawdziłam to, że jest tak gwarancja 2, 3 lata, gdzie będę pilnować w przypadku gdyby się zapadł chodnik, żeby to zostało poprawione. Ale chodnik zostanie generalnie niezmiennie ten na 8 Marca.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że też bardzo się cieszy, tylko mówię, że zostało wydane 200,000,00 zł i dlatego chcielibyśmy, żeby ten chodnik był w równie dobrym stanie. Ja się też bardzo się cieszę, uważam, że Pani jest osobą rzetelną i że Pani tego dopilnuje osobiście. Też robię remonty u siebie w domu i nie rozbieram chodnika, tylko staram się robić wszystkie roboty kretem, iż uważam, że to jest sprawniejsze i nie narusza. Uważam, że chodnik nigdy nie odwzoruje się tak samo, bo tam jest tłuczeń i to i on zawsze w tym miejscu, gdzie jest rozebrany, to on będzie się zapadał. Ja już to wiem z autopsji, dlatego uważam, że są roboty kretem i jej to kosztuje około 100,00 zł metr i to wcale nie jest drogie i można to sprawnie wykonać.

7/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Myszków.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały. Projekt uchwały dotyczy fragmentu działki pod działalność gospodarczą, tam rozszerzenie działalności.

Głosowano w sprawie:

7) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Myszkowie obręb Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (9)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (4)

Magdalena Balwierz, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder

NIEOBECNI (2)

Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała podsumowując, że my jako radni jesteśmy za inwestorami i to jesteśmy za inwestorami również małymi i tu jeżeli Pan chciał to przeprowadził to Pan w dwa miesiące, bo raz żeśmy to chyba wrócili do Komisji, a tu tego Pana inwestora, bardzo mądrego chłopaka przeciąga pan już ile od 2021r., 3 lata, czyli wobec jednego się da małego, a wobec drugiego się nie da.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak podziękował radnym za opinię tej uchwały.

8/ Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał radnych, czy mają pytania do przedstawionego projektu uchwały. Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

8) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości.

Wyniki głosowania

ZA: 0, PRZECIW: 6, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 3, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

PRZECIW (6)

Daniel Borek, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

WSTRZYMUJĘ SIĘ (3)

Robert Czerwik, Dominik Lech, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (4)

Magdalena Balwierz, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder

NIEOBECNI (2)

Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

9/ Projekt uchwały w sprawie Programu współpracy Gminy Myszków z organizacjami pozarządowymi na 2024r.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że wpłynęło pismo pana Burmistrza, ale to nie ma chyba odzwierciedlenia w całym programie, bo kwota w Programie jest podana ogólna, jaką Pan zamierza przeznaczyć.

Radna p. Beata Jakubiec - Bartnik powiedziała, że 13 w poniedziałek będzie Komisja Sportu, na którą są zaproszone wszystkie stowarzyszenia. Pan jednak jak zwykle swoją metodą zaprosił wszystkie stowarzyszenia na wtorek i zrobił swoje zebrania. Chciałam zapytać, czy Pan ma zamiar nie przyjść na tą Komisję i co miało na celu zwołanie tego zebrania, Ci sami ludzie mają być poniedziałek na Komisji. Przecież Pan dobrze wiedział, że oni są zaproszeni, że Pan jest zaproszony. Czy Pan chciał, żeby niektóre osoby nie były na tym spotkaniu, co to spotkanie miało na celu, że Pan jest zwołał,

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że chciał się spotkać się ze stowarzyszeniami. Praktycznie prawie wszyscy zareagowali na moje zaproszenie, zaprosiłem absolutnie wszystkie stowarzyszenie jakie mi są znane, i to w wieloraki sposób. Nie sprawdzałem listy obecności, ale znając te stowarzyszenia dwa lub trzy stowarzyszenie nie były obecne tylko. Chciałem zapytać o dyskusję, ponieważ wsłuchałem się w zeszłoroczną komisję Oświaty, na której Państwo radni spotykaliście się z radnymi, tam pojawiały się różnego rodzaju głosy w dyskusji, argumenty, więc poruszyłem kwestię związaną czy są jakieś propozycje, czy te propozycje, czy w ogóle jakiś sposób, innego spojrzenia na stowarzyszenia. Zostały zgłoszone dwa postulaty, jeden z nich póki co w propozycji do budżetu, subtelnie, nie w sposób zdecydowany uwzględniłem, przesłałem tą informację drogą mailową do wszystkich stowarzyszeń. To w jaki sposób będzie to wyglądało to będzie też zależeć od Państwa, bo będziecie przeglądać dokładnie budżet i być może będziecie zgłaszać propozycje do budżetu. Tu chcę powiedzieć, że jednym z tych argumentów było mocno opowiedziane, żeby trochę bardziej dotlenić obszar zdrowia i kultury i w związku z tym, że w projekcie budżetu zaproponowałem 80.000,00 zł więcej w ogóle na stowarzyszenia, tak 50.000,00 zł na stowarzyszenia w zakresie kultury fizycznej, a po 15.000,00 zł na zdrowie i 15.000,00 zł na (...), czy się tak stanie nie wiem, dlatego że wcześniej dwie wypowiedzi moje wcześniej mówiłem Państwu, żebyście mieli baczenie na to, że budżet to również strona dochodowa. Wiem, że zgłaszam do Państwa propozycje trudne, które spadną w przypadku decyzji pozytywnych na moją głowę, ale też na Państwa, ale my nie spięlibyśmy budżetu, gdybyśmy nie założyli nie założyli parametrów finansowych. Zakładaliśmy to, że Państwo na ostatniej sesji powiedzieliście, odsuwamy na dalsze dyskusje kwestie opłaty za gospodarowanie odpadami i kwestie stawki podatkowej, to łącznie skutkuje kwotą około 4,5 mln zł i my przygotowujemy, bo jeszcze jesteśmy w powijkach, jeżeli chodzi o budżet. Przygotowując budżet zgłaszamy pewne propozycje do tego budżetu, choćby to co mówię w tej chwili o stowarzyszeniach i teraz jeżeli okaże się, że ten budżet będzie gdzieś tam zaopiniowany przez RIO, a później przystąpimy do głosowania nad tym budżetem, a zmienne decyzyjne nam się zmieniają, bo my zaplanowaliśmy, że będzie opłata 36,00 zł czyli, że nie będziemy musieli zabezpieczać kwoty około 1.200.000,00 zł rocznie, żeby zakleić system.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik wtrąciła, że to nie było Jej pytanie i zarzuciła Burmistrzowi, że wraca do śmieci, które były już przegłosowane.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak kontynuował, że w związku z tym składając tą propozycję może się okazać, że inaczej będą wyglądały te kwoty, raz po Państwa uwagach do budżetu, ale my wtedy zostaniemy (...). My liczyliśmy, że Państwo się na to zgodzicie, inaczej byśmy budżetu nie złożyli, spięliśmy budżet w podstawowych parametrach, jeśli chodzi o wydatki bieżące, dochody bieżące. Siedzimy teraz jak będą resztą, czyli WPF i może się tak okazać, jeżeli Państwo tą decyzję podtrzymacie, do czego macie prawo to my będziemy wtedy sprowokowani do tego, że będziemy musieli po prostu zweryfikować nasze prognozy budżetowe. Czyli mówiąc inaczej, jeszcze po tym budżecie pociąć na kwotę, która w tej chwili jest założona, w tych w tych pracach, które prowadziłem. Na pytanie dotyczące spotkania odpowiedziałem Pani radnej. Powiedziałem co było przedmiotem, że zostały zgłoszone postulaty, nad drugim postulatem, jeśli chodzi o jednakowe traktowanie korzystanie z bazy sportowej, zastanawiam się, ale nie mamy jeszcze przygotowanego stanowiska w tej sprawie. Za rok zaproponuję również spotkanie stowarzyszeniom w podobnej formie i będę rozmawiał, wsłuchiwał się w spostrzeżenia, argumenty, podpowiedzi ze strony stowarzyszeń.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik powiedziała, że chyba panie Burmistrzu chciał Pan zrobić to spotkanie, żeby nie było nagrywane, żeby nie było radnych i żeby Pan był jedynym mocodawcą. Nie ma Pan już podwyżki za śmieci, to już Pan ma mniejsze pieniądze, nie ma Pan podwyżki za podatki, nie będzie Pan miał, bo mieszkańcy nie będą płacić na Pana widzimisię. Czyli teraz spodziewamy się, że obetnie Pan na stowarzyszenia, bo radni Panu nie przegłosowali, bo z tego co wiem to tam też padło takie, że wszystko jak nie zagłosują radni to pieniądze będą mniejsze. Także wybiegając już Pana następny rzeczy, to ja Panu mówię, że to radni ustalają budżet, a Pan go tylko opiniuje, czyli Pan to może tylko jedynie radnym zaproponować i na koniec powiedzieć mieszkańcom, że to radni wszystko zrobili tak jak chcieli, a nie to że Pan będzie sobie coś odejmował, komuś dawał, bo Pan nikomu nic nie daje panie Burmistrzu umówmy się tu w tym mieście, tylko Pan daje ludziom z pieniędzy ich. I co to wielce, wziąć komuś z kieszeni 200 zł i dać im 50, to Pan im podwyższy śmieci, podwyższy im Pan podatek od nieruchomości i Pan jeszcze mówi, że Pan im coś daje. Pan to by im coś dał jak na przykład by Pan zrobił lodowisko i wyciągnął, Ja jako Włodzimierz Żak daje wam 50.000,00 albo 5.000,00 tak jak to robią co niektórzy, a umówmy się, że jak na razie przez te trzy kadencje to Pan jeszcze tu nikomu nic nie dał w tym mieście.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że rozumie, że to była dyskusja merytoryczna w temacie oceny mojej jakby prywatnej osoby, co komu dałem. Rozumiem, że był to punkt taki w porządku obrad Komisji Rady Miasta. Szanowni Państwo, nie wiem kto Pani przedstawiał informacje. Z przykrością stwierdzam, że z klubu MKS, mimo naszych różnych prób dotarcia nie pojawił się nikt na tym spotkaniu, jest to wola oczywiście każdego i nie powiedziałem, że będę ciął tą kwotę, powiedziałem dokładnie takie zdanie, że w przypadku, że założyliśmy budżet w oparciu o takie parametry, jeżeli okaże się, że te parametry nie zostaną utrzymane, bo Rada nie uchwali wyższej opłaty za śmieci i wyższych podatków, do czego ma prawo, będę zmuszony dokonać cięcia w budżecie w stosunku do projektu, który przedkładałem i tylko tyle powiedziałem, nic więcej nie mówiłem, komu, ile zabiorę. Znowu wchodzimy w jakieś nadinterpretowanie tego co zostało powiedziane. Nie odpowiem Pani radnej, czy te cięcia na przykład, do których będziemy być może zmuszeni, będziemy być może dokonywać na różnych obszarach, na pewno nie na stowarzyszeniach. Nawet jakbyśmy chcieli wyciąć tylko stowarzyszenia to na stowarzyszenia jest 890.000,00 zł ogólna kwota plus 100.000,00 zł było z korkowego, zawnioskowałem, czekam na zmianę w projekcie, dlatego że w zeszłym roku na stowarzyszenia było 150.000,00 zł między innymi trzy stowarzyszenie skorzystały, między innymi MKS. Wiedząc, że Państwo będziecie chcieli z tego skorzystać, bo jesteście do tego przygotowani jako jedno z trzech stowarzyszeń, mówię bo być może się pojawi się jeszcze ktoś więcej. Poprosiłem o zwiększenie tej kwoty o 50.000,00 zł, czyli żeby była taka sama jak w tym roku, który aktualnie trwa. Nie chcę zabierać stowarzyszeniom, nie chcę. Natomiast to pani Skarbnik patrząc na budżet zabrać 4.500.000,00 zł z budżetu to naprawdę będą trudne decyzje, póki co Pani radna już zawyrokowała. Ja liczę na to niepoprawnie i że tak powiem na to być może optymistyczny jestem, wiedząc że to jest trudna decyzja, ale wiedząc, że Państwo mając na uwadze szereg zadań, które gmina wykonuje będziecie jeszcze mogli to stanowisko zmienić, bo 16 mamy sesję. Jeżeli na sesji Państwo nie podejmiecie tej uchwały to wtedy Pani radna będzie mogła mówić, to panie Burmistrzu teraz Pan musi weryfikować swój budżet. bo niestety nie zostało to podjęte. Państwa sygnał, że zdejmujemy to z porządku obrad odebrałem, że Państwo macie jeszcze co do tego jakieś przemyślenia. Jeżeli Państwo, oczywiście do czego ciągle podkreślam, macie prawo, podtrzymacie decyzję i nie zmienicie opłaty w systemie śmieciowym to będziemy musieli zabezpieczyć kwotę, czyli z czegoś zabrać 1.200.000,00 zł, żeby domknąć system śmieciowy. Przepraszam złą kwotę się posługuję, 1.800.000,00 zł, w tym roku jest 1.200.000,00 zł. Jeżeli się okaże, że nie będzie podniesiony podatek od

nieruchomości to też będziemy musieli się w tym odnaleźć. To tylko tyle, to nie oznacza, że ja zaraz komuś, nie wiem na złość zabiorę, naprawdę zabiorę pewnie wielu ludziom, wielu obszarów miasta, bo się inaczej nie da ściąć z budżetu kwoty 4.500.000,00 zł, to jest bardzo duża kwota.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik odniosła się krótko do wypowiedzi Burmistrza Miasta, że nie było Pana prezesa, nie wiem, jak mam się odnosić, bo w Klubie jestem Pan prezes, w domu jest mąż, ale nie mówię o moim mężu jako o mężu tylko o Panu prezesie i uważam, że mówię osobowo, bo prezes to jest osoba, a nie bezosobowo o nim mówię, jak Pan wie o co chodzi, i w pracy jest adwokat, ale mówię tu o Panu prezesie. Pan prezes dostał maila, ale odczytał go i myślał, że to jest w ogóle (...), tam nie było ani daty ani godziny, że to chodzi o spotkanie 13-go, nie myślał, że można zwołać spotkanie 12-go, nawet się pytam: byłeś na spotkaniu, nie, bo przecież spotkanie z radnymi to jest 13-go, a odbierać telefonów to nie ma obowiązku, tak samo jak na pewno to w jakichś notatkach będzie, co ja powiem albo będzie odsluchane i przepisane, i na pewno to będzie wykorzystane panie Burmistrzu w kampanii sportowo – kryminalnej. Ten Klub Pan wie, o co chodzi i to nie jest obowiązkiem chodzić na spotkania, jeżeli ktoś jest zaproszony oficjalnie na 13-go, a Pan akurat chciał ubiec radnych, bo Pan z tego co wiemy to na ostatnim spotkaniu chyba na komisji też nie był i te stowarzyszenia, które miały przyjść, to ja jestem ciekawa, czy one przyjdą na spotkanie z radnymi. Bardzo bym chciała, bo chcę się odnieść do kilku stowarzyszeń i proponuję, żeby Pan powiedział, żeby te same stowarzyszenia pojawiły się jednak na spotkaniu z radnymi, bo pan jeszcze niedawno chciał, żeby komisję też były nagrywane, nie tylko mono, ale także wideo. Uważam, że to by było transparentne, a jeżeli nie to ten problem poruszymy na sesji tak jak Pan sobie życzy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że wysłał do 32 stowarzyszeń, bądź 33 stowarzyszeń, większość zareagowała i ten komunikat był jednakowej treści dla wszystkich.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że kiedy dyskutowaliśmy na temat tych projektów uchwał przedstawionych poprzednio to zapytałem pani Skarbnik, jak będzie projektowany budżet w sytuacji, kiedy te uchwały nie zostaną podjęte. Pani Skarbnik powiedziała mi, że będzie to projektowane na kwotach obowiązujących, czyli na tych pomniejszych, a Pan dzisiaj mówi, że budżet projektujecie z uwzględnieniem podwyżek.

Pani Skarbnik Miasta powiedziała, że odniesie się do tego. Zgadza się, tak wypowiedziałam się wtedy. Jeżeli Państwo tutaj chcą odnieść się do tej kwestii, jednak w momencie, kiedy deficyt był bardzo bieżący, był bardzo duży, zapadła decyzja, że skoro Państwo będą jeszcze tą kwestią się zajmować, odnosimy pozytywne odczucia, że Państwo pochylą się nad tymi uchwałami. Moje wyjaśnienia poprzednie były dosyć szerokie i to co tutaj pan Burmistrz powiedział, aby zrównać się deficyt, aby zrównać dochody i wydatki bieżące, niestety bez tych założeń, które proponujemy w tych uchwałach, nie było takiej możliwości i jest to poziom naprawdę wydatków bieżących, nieznacznie wyższy, niejednokrotnie nawet nie osiągających wzrostów cen inflacji. Wzrost wynagrodzeń, o czym wspomniałam, najniższej krajowej, minimalnego wynagrodzenia, wzrost wynagrodzeń nauczyciele o 12,3% to są znaczne kwoty, które w budżecie należało założyć. To są propozycje, to co pan Burmistrz powiedział, jeżeli będzie Państwa decyzja o tym, że stawki nie wzrosną będzie konieczność w drodze autopoprawki do budżetu dokonać zmian tego budżetu. Państwo zobaczą ten budżet 15 go zostanie Państwu wysłany i zobaczą, że tam naprawdę nie ma wzrostów na różnych pozycjach znacznych, które by były odbiegające od tegorocznego budżetu.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

9) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie Programu współpracy Gminy Myszków z organizacjami pozarządowymi na 2024r.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (9)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (4)

Magdalena Balwierz, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder

NIEOBECNI (2)

Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

10/ Projekt uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Myszków.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają uwagi, pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

10) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej gminy Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 6, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (3)

Robert Czerwik, Dominik Lech, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (6)

Daniel Borek, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (4)

Magdalena Balwierz, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder

NIEOBECNI (2)

Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

11/ Projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Myszkowa na rok 2023.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają uwagi, pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

11) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Myszkowa na rok 2023.

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 6, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (3)

Robert Czerwik, Dominik Lech, Ewa Ziajska - Łazaj

WSTRZYMUJĘ SIĘ (6)

Daniel Borek, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

BRAK GŁOSU (4)

Magdalena Balwierz, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder

NIEOBECNI (2)

Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

12/ Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają uwagi, pytania do przedstawionego projektu uchwały? Z uwagi na brak pytań poprosił o zaopiniowanie projektu uchwały.

Głosowano w sprawie:

12) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zawarcie kolejnych umów dzierżawy z dotychczasowymi dzierżawcami.

Wyniki głosowania

ZA: 9, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 4, NIEOBECNI: 2

Wyniki imienne:

ZA (9)

Daniel Borek, Robert Czerwik, Beata Jakubiec-Bartnik, Sławomir Jałowiec, Dominik Lech, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki, Ewa Ziajska - Łazaj

BRAK GŁOSU (4)

Magdalena Balwierz, Norbert Jęczalik, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder

NIEOBECNI (2)

Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna

Do punktu 6.
Sprawy różne.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski zapytał, czy radni mają jakieś tematy.

W dyskusji wzięli udział:

Radna p. Halina Skorek – Kawka poruszyła temat osiedla na ul. Spółdzielczej przy drodze wewnętrznej, między blokami, nie palą się lampy, nie ma światła ulicznego. Zgłaszają z tej mojej części, powiedzmy gdzie jestem radną mieszkańcy, że jest ciemno, że ani jedna lampa się nie pali. Bardzo prosiłabym o sprawdzenie tego, co jest przyczyną. Mieszkańcy tam podejrzewają, że może to być przyczyną tam inwestycji, a inaczej remoncik drobny, chodzi o to odwodnienie, które jest w tej chwili realizowane i za co bardzo serdecznie w imieniu mieszkańców dziękuję, że wreszcie po tylu latach tam to odwodnienie będzie pozytywnie zrobione. Natomiast podejrzewają mieszkańcy, czy czasem przy tej realizacji tego remontu, czy coś tam nie zostało uszkodzone, czy jakieś kable. Mieszkańcy sugerują, ale być może być inna przyczyna. W każdym bądź razie jest ciemno na ulicy i prosimy o oświetlenie.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że temat jest trochę szerszy, bo nie świeci też Plac Dworcowy część Placu Dworcowego od Ronda Flagi i 1 Maja też na tym pierwszym odcinku. Przedwczoraj panie Burmistrzu złożyłem interpelację w tej sprawie, ale ponieważ jest okazja, żeby zapytać, a nie czekać do ostatniego dnia, kiedy Pan odpowiada na te interpelacje, chciałbym zapytać o kwestię ul. Wierzbowej. Czy Pan się zapoznał z interpelacją. Proszę o informację.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że na ulicy Letniskowej i Koziegłowskiej były wyłączone lampy, ponieważ teraz są lampy w drodze wojewódzkiej. Kiedyś prosiłem, żeby je wyłączyć, bo świeciły lampy i zostały lampy, także gdyby była potrzeba je zdemontować, założyć gdzie indziej to zawsze gdzieś tam się mogą przydać. Lampy na Letniskowej nie zostały zdemontowane, one są już nieużytkowane, ponieważ teraz są oddzielne latarnie w drodze wojewódzkiej, które są na oddzielnych słupach. Chyba tam też od strony Mrzygłodu też tam gdzieś są lampy też, można sprawdzić, czy są lampy powyłączone, bo podwójne. Wiem, że póki są w miarę nowe można je wykorzystać w innych miejscach, a na pewno są potrzeby.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział a propos lamp, że czasami zdarza się tak, że zegary, które ustawione są, żeby określonej porze lampa zapalała się i gasła czasami one się przestawiają albo na przykład jest tak, że następuje jakaś awaria i jakiś obwód nie świeci się i wtedy ciąg kilku lamp tak jak tutaj pan przewodniczący zauważył, wczoraj też to zauważyłem. Moja prośba, tego typu rzeczy, macie Państwo telefon, zadzwonić od razu na Pogotowie Energetyczne, to jest najszybsza reakcja. Czasami jest tak, zgłoszę, ciekaw jestem, kto z Państwa dzisiaj zauważając, że lampy nie świecą wykonał taki ruch, bo ja taki ruch wykonuję, ale to chyba nie powinno tak być, że jeżeli jest 20 kilkadziesiąt tysięcy ludzi mieszkających w centrum miasta, coś tam wygaśnie i nie łapiemy za telefon, żeby zgłosić, bo myślimy, że ta usterka zostanie tego samego dnia jeszcze wieczorem naprawiona. Mówię być może Ja nie odpowiadam za Tauron, my po prostu to zgłaszamy do tego, który nam dostarcza usługi oświetlenia, nawet jak lampy są nasze to i tak zgłaszamy to do Tauronu. Nie mówię tutaj o uwadze pana Tomasza, gdzie mówimy, że jest demontaż i żeby wykorzystać te lampy

w innych cenach. Jeżeli chodzi o ul. Wierzbową, przeczytałem. Z tego co wiem, ale nie odniosę się w pełni, z tego co wiem znaczy przekazałem to do Wydziału Inwestycji, żeby odpowiedzieli na tą interpelację. Z tego co wiem to mamy wybranego wykonawcę i ten wykonawca poprawia aktualnie tą nawierzchnię, bo tak obiecaliśmy, że zostanie ona naprawiona. Natomiast tam jest jeszcze inny wątek, na który Pani kierownik musi odpowiedzieć, bo Pan radny pyta, czy nie mogliśmy wcześniej na przykład wystartować z jakimiś tam uwagami do firmy, która wykonywała most. Więc tutaj na pewno będzie odpowiedź. Ta firma, którą wybraliśmy ona najpełniej też, ale to sprawdzę jeszcze dzisiaj, miała też doraźnie zabetonować nierówności przy garażach na ulicy Leśnej jako doraźne rozwiązanie, bo w przyszłym roku chcielibyśmy tą drogę przebudować, mówię o tych płytach betonowych przy garażach.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, że to było w ramach jednego postępowania, bo ja przejrzałem to postępowanie i tam w tym postępowaniu jest wyłącznie Leśna, tam nie ma mowy Wierzbowej?

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak przeprószył i powiedział, że chyba połączył postępowania różne.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski powiedział, czyli było postępowanie na Wierzbową na pewno, jest w trakcie realizacji.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że taką informację otrzymał wczoraj i wydaje mi się, że tą drogę będziemy naprawiać, ale wiążąco odpowiem Panu radnemu, bo nie chcę że teraz ktoś mi coś powiedział, a później zweryfikujemy i wyjdzie inaczej. Tych sprawach jest naprawdę bardzo dużo i czasami ktoś podaje mi informację, a później po weryfikacji wygląda to nieco inaczej, także nie chcę, żeby było posądzenie mnie, że próbuję odwlec temat albo powiedzieć, że już jest załatwione.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski a propos oświetlenia powiedział, że miał zgłoszenie, że mieszkańcy zwracają uwagę na to, że przejścia dla pieszych z obu stron wiaduktu, one są słabo doświetlone i w nocy jest problem, żeby przechodniów dobrze wypatrzyć. Proszę też zwrócić na to uwagi.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział odnośnie zgłaszania awarii, że któreś lampy się załączają, to powiem tak, to jest na rękę elekrowni, ponieważ tam prąd idzie i są z tego pieniądze, jest to dla mnie na rękę, bo my za to płacimy, natomiast nie szedłbym tą drogą, żeby iść w kierunku powiadamiania, bo nikt tego nie będzie robił oprócz Pana. Ja też mam taki odruch, że zgłaszam. Ale do czego zmierzam, są nowe systemy i już od tych zegarów się odchodzi, i jeżeli są jakieś punkty w mieście, gdzie jest jakiś zegar tak zwany, który się załącza i wyłącza te lampy, wystarczy zainwestować dosłownie kilkadziesiąt złotych, są takie urządzenia które podpinają się do internetu dosłownie i automatycznie, nawet jak jeżeli nie ma prądu, automatycznie w zależności od pogody i od czasu wyłączają i włączają i wtedy nigdy takiego czegoś już nie będzie. Nie wiem, ile jest tych urządzeń, czy to jest na każdą ulicę, chyba nie, wydaje mi się, to jest przy każdym transformatorze takie urządzenie, czyli można zainwestować dosłownie kilka tysięcy złotych i raz na zawsze mieć problem z włączonymi napami. Mnie też to denerwuje, jeżeli jest środek dnia, słońce świeci, a jakiś odcinek lamp przez przypadek się załącza i to nie chodzi mi o czujnik zmierzchu, bo on też jest zawodny, są teraz takie programy inteligentne, które na podstawie pogody mówią, że słońce zachodzi i jest ciemno, i załączają także troszkę inwestycji, a problem z głowy, bo nie

oczekiwałbym, że teraz każdy będzie nam zgłaszał. Zazwyczaj mieszkańcy pomyślą sobie, ktoś tutaj coś zrobił i oleją temat. Jeden dzień lamp świecenia w ciągu dnia to jakiś tam koszt dla nas.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że tu się nie zgodzi. Tauronowi nie jest na rękę, bo jemu powinno być na rękę natychmiast naprawić awarię, żebyśmy więcej zapłacili za prąd. My nie chcemy tą drogą oszczędzać, także tu się nie zgodzę z tą uwagą, według mnie Tauronowi powinno być na rękę jak najszybsza naprawa awarii, żeby te lampy świeciły. My mamy umowę na świadczenie usługi, więc jeżeli prąd nie dociera to jest od tego pogotowie techniczne, jeżeli jedzie też bywają takie awarie. Kiedyś zgłaszałem awarię na przykład droga dojazdowa do stadionu w ciągu dnia się zapalały światła. Czasami jest robiony przegląd, jak jest w ciągu dnia robiony przegląd, to specjalnie włączają czasami lampy i tu czasami mieszkańcy zgłaszają. Pan radny powiedział, trochę by się przydało tych inwestycji, to Ja mówię: trochę by się przydało więcej tego dochodu.

Radna p. Beata Jakubiec – Bartnik poinformowała Burmistrza Miasta, że drużyna drugiej ligi dziewcząt wczoraj rozgrywała mecz pucharowy, 32 pucharu z drużyną pierwszoligową i wygrała 4:2. Ta drużyna to była Żabki koło Warszawy i dziewczyny nasze z Myszkowa do 90 minuty prowadziły 4:0, a końcowo skończyło się 4:2. Jeszcze jest 1/16 pucharu, 1/8 ,1/4, 1/2 i koniec i kolejny problem, jakby to powiedziała Pani nasza z Działu Promocji pani Małgorzata, że jesteśmy znowu jakby winni tego sukcesu, bo nie stać nas na tą Ligę.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że inaczej pojmujemy finansowanie stowarzyszeń, z sukcesów się należy cieszyć.

Przewodniczący komisji p. Adam Zaczkowski w związku z wyczerpaniem porządku obrad zamknął posiedzenie komisji.

Przewodniczący komisji

Adam Zaczkowski

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska